

1/2014

# KALEJDOSKOP

## SPIS TREŚCI



<b>Wydarzenia</b>	3	<b>Zbiór – dar</b>	26	<b>Młyn w Małyniu</b>	42
<b>Książki</b>	6	Aleksandra Tałaga-Nowacka		Monika Nowakowska	
<b>Filmy</b>	7	<b>Wyjeżdżam daleko</b>	29	<b>Ciuchy z metką made in Łódź</b>	44
<b>Odpryski filozofii</b>	9	Maciej Robert		Aleksandra Seliga	
Andrzej Poniedziałki		<b>Portfolio BEATY JAŚNIAK</b>	30	<b>Pazura otworzył dom kultury</b>	46
<b>Dorośli komentują po cichu</b>	10	<b>Dużo sztuki, za mało kultury</b>	32	Jarosław Cielebon	
Z Agnieszką Skrzypczak rozmawia Piotr Grobliński		Łukasz Biskupski		<b>Teatry</b>	47
<b>Cud nad Jasieniem</b>	16	<b>Otoczenie, oferta, odbiorca</b>	34	<b>Muzea</b>	49
Marcin Oko		Ewa Młynarczyk		<b>Galerie</b>	54
<b>Stary rok w sześciu odśłonach</b>	20	<b>I to by było na tyle</b>	36	<b>Inne propozycje</b>	56
Michał Jagiełło		Bogdan Sobieszek			
<b>Tajna Nagroda Literacka</b>	21	<b>Genialna stopa</b>	38		
Piotr Grobliński		Magdalena Sasin			
<b>Filary kultury</b>	22	<b>Nagie instynkty</b>	40		
Bogdan Sobieszek		Małgorzata Karbowskiak		<b>I str. okładki:</b>	
<b>Przeciw, obok, pomimo</b>	25	<b>Granie jako uderzanie</b>	41	<b>AGNIESZKA SKRZYPCZAK,</b>	
Maciej Cholewiński		Janusz Janyst		aktorka Teatru im. Jaracza	
				– wywiad na str. 10	
				Foto: DARIUSZ KULESZA	
				Stylizacja: Joanna Wróbel-Biłko	



## OD REDAKCJI

# Skarbonka

Radni sejmiku województwa łódzkiego uchwalili budżet na 2014 rok. 17 grudnia – w pierwszym podejściu. Budżet oszczędzania na czasy kryzysu, choć podobno idzie ku lepszemu. Nas interesują przede wszystkim pieniądze przeznaczone przez samorząd na kulturę. W tej dziedzinie 2014 to kolejny rok zaciskania pasa. Ogółem środków będzie mniej o 12,6 proc. Ze sposobu ich podziału między instytucje kultury wynika, że najważniejszą ze sztuk (a na pewno najdroższą) jest opera, a zaraz za nią teatr dramatyczny. Teatr Wielki (zachował dotację z 2013 roku na poziomie 27 mln zł) i Teatr im. Jaracza (dostał podwyżkę z 8 na 8,9 mln zł) pochłaniają o ponad 5 mln więcej niż wszystkie pozostałe marszałkowskie instytucje kultury razem wzięte, czyli filharmonia, dwa muzea, biblioteka i dom kultury. Sam Wielki (zmodernizowa-

ny ostatnio za 50 mln) dostał dotację na 2014 rok o 3 mln wyższą niż kwota, jaką wydaje na kulturę województwo lubuskie, a tylko balet czy chór liczą tyle osób, ile np. cały personel naszego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego. Co ciekawe, kilka razy bogatsze od nas samorzady nie łożą tak dużo na żadną instytucję kultury. Zresztą obydwie teatry w swoich kategoriach należą do ścisłej krajowej czołówki. Wypada więc cieszyć się, że jesteśmy najlepsi.

Co jednak czują dyrektorzy, którym mimo zwolnień pracowników i oszczędzania, na czym się da, ledwo starcza na wynagrodzenia i utrzymanie budynków? Co, jeśli na poprawę ich samopoczucia nie wpływa pełne zrozumienie trudnej sytuacji finansowej województwa? Pozostaje pogodzić się z tym, że najważniejszą ze sztuk jest opera. \*

## Nasi uhonorowani!

I znów będziemy czcić osobowości związane z Łodzią i regionem. Sejm RP ustanowił bowiem rok 2014 **Rokiem Jan Karskiego** i **Rokiem Oskara Kolberga** – z okazji setnej rocznicy urodzin Karskiego i dwusetnej rocznicy urodzin Kolberga.

Jan Karski był łodzianinem, legendarnym kurierem Polskiego Państwa Podziemnego, który poinformował świat o zagładzie Żydów. Jest honorowym obywatelem miasta Łodzi. Z inicjatywą Roku wystąpiło Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi oraz Muzeum Miasta Łodzi.

Oskar Kolberg, etnograf, folklorysta i kompozytor, urodził się w Przysusze w powiecie opoczyńskim, a w drugiej połowie XIX wieku działał w okolicach Łęczycy. \*



Jan Karski

Foto: ze zbiorów Muzeum Miasta Łodzi

## Golibroda z Sewilli

Teatr Wielki zaprasza **11 I** na premierę opery komicznej Gioacchino Rossiniego pt. „**Cyrulik sewilski**”. To opowieść o wszędobyłskim i wszystkomoącym „golibrodzie” o imieniu Figaro – komedia intryg i pomyłek, oczywiście z wątkiem miłosnym. Kierownictwo muzyczne – Eraldo Salmieri, reżyseria, inscenizacja – Natalia Babińska, choreografia – Jakub Lewandowski, scenografia – Diana Marszałek, kostiumy – Julia Skrzynecka, reżyseria światła – Maciej Igielski, przygotowanie chóru – Waldemar Sutryk. \*

Marcin Korcz, Krzysztof Wach, Marcin Włodarski, Tomasz Wesołowski. \*

## Oblicza miłości

Teatr Muzyczny zaplanował na **25 I** galę baletową pt. „**Love Stories**”. Spektakl będzie podzielony na dwie części. Pierwsza to „Baśniowa miłość” (suits z baletów klasycznych; muzyka: Piotr Czajkowski, Ludwig Minkus, Cesare Pugni) z choreografią Mariusa Petipy i Lwa Iwanowa.

## Irytująca narzeczona

Agata Duda-Gracz reżyseruje w Teatrze im. Jarczaka pierwszą sztukę Witolda Gombrowicza. „**Iwona, księżniczka Burgunda**” (premiera **19 I**) to historia dziewczyny mało interesującej i milczącej, z którą zaręcza się kierowany kaprysem Książę. Iwona budzi wyrzuty sumienia, nienawiść, agresję – jak mówi Książę: „Istnieją osoby jakby stworzone po to, żeby wytrącać z równowagi, drażnić, pobudzać i doprowadzać do szaleństwa. Istnieją takie osoby i każdy ma swoją”.

Muzykę na żywo wykonają: Maja Kleszcz i Wojciech Krzak. Wystąpią aktorzy: Iwona Dróżdż-Rybińska, Katarzyna Cynke, Milena Liseicka, Ireneusz Czop, Mariusz Jakus, Hubert Jarczak,



Polski Balet Narodowy

Druga – „Trudna miłość” (suits z baletów współczesnych; muzyka: Johann Sebastian Bach, Claude Debussy, Henryk Mikołaj Górecki, Arvo Pärt, Richard Wagner, Kurt Weill) z choreografią Krzysztofa Pastora, Roberta Bondary i Jacka Tyskiego. >

Wystąpią soliści Polskiego Baletu Narodowego, który jest kontynuatorem tradycji Baletu Teatru Wielkiego w Warszawie. \*

## O nowoczesności

W ms<sup>2</sup> można będzie oglądać nową odsłonę **Kolekcji Sztuki XX i XXI wieku** (otwarcie wystawy 24 I). Zbiory muzeum zostaną ujęte w całkowicie zmienioną ramę ideową i architektoniczną. Punktem wyjścia będzie założenie, że naszą rzeczywistość w sposób zasadniczy określają zjawiska, procesy, idee i wyobrażenia, jakie pojawiły się w nowoczesności (czyli w początkach XX w.), i chociaż wiele z nich uległo przeobrażeniom, to ich wpływ na nasze otoczenie wciąż pozostaje silny. \*

**ms<sup>2</sup>**

## Idee ponadglobalne

Galeria Re:Medium 16 I otworzy wystawę **Edwarda Łazikowskiego** pt. „Ponad-globalne idee twórcze”. Łodzianin Edward Łazikowski urodził się w 1939 r., w 1975 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Łodzi. Jest performerem, tworzy też rysunki i rzeźby (obiekty). \*

## Egzotycznie

Klub Wytwórnia zaprasza 17 I na koncert **Kayah**. „Transoriental Orchestra” to płyta z muzyką świata – w realizacji krążka pomógł artystce Atanas Valkov, kompozytor filmowy i producent muzyczny. W albumie znalazły się pieśni żydowskie z różnych regionów Europy i Bliskiego Wschodu – słychać brzmienia bałkańskie, perskie, słowiańskie, afrykańskie i, oczywiście, żydowskie.

Z Kayah wystąpią: Jan Smoczyński – fortepian, instrumenty klawiszowe, Atanas Valkov – instrumenty klawiszowe, Iwanka Zasuwa – wokół, Marta Zalewska – gitara basowa, kontrabas, Patrycja Napierała – instrumenty perkusyjne, Marcin Wyrostek – akordeon, Mateusz Adamczyk – skrzypce, Jahiar



Azim Irani – cymbały, santur, wokal, Jakub Niedoborek – gitary, oud, saz, lutnie, Włodzimierz Antoniów – klarnet, instrumenty klawiszowe, elektronika, Sebastian Wieladek – lira korbowa, flety perskie, dudy perskie. \*

## Znad pięknego modrego Dunaju

**Wiedeński Koncert Karnawałowy 2014** pt. „Twoim jest serce me” odbędzie się 21 I w Miejskim Domu Kultury w Radomsku (ul. Brzeźnicka 5). Będzie to już trzeci występ filharmoników na tej scenie. Pod dyrekcją skrzypka Piotra Gładkiego (radomszczanina z pochodzenia, członka Wiener Johann Strauss Orchester) zagra 13 muzyków Orkiestry Solistów Wiedeńskich. Podczas koncertu wystąpią również Myung Joo Lee – sopran i Jacques La Roux – tenor. \*



Zeszłoroczny koncert w Radomsku

Foto: z archiwum MDK w Radomsku

## Nowy Myslovitz

W Klubie Wytwórnia **11 I** zagra grupa **Myslovitz**. Artyści zaprezentują utwory z ostatniego krążka pt. „1.557”, który miał premierę 28 maja 2013 r. Wystąpią: Michał Kowalonek (w 2012 r. zastąpił Artura Rojka) – wokal, gitara, Wojciech Powaga – gitara, Przemysław Myszor – gitara, instrumenty klawiszowe, Jacek Kuderski – gitara basowa, Wojciech Kuderski – perkusja. \*

## Między ciałem a przestrzenią

W Galerii Manhattan **24 I** wystąpią: tancerka butoh **TO-EN** oraz muzyk i performer **Timo Viialainen**. W konfrontacji z miejscem, dźwiękiem i publicznością stworzą niecodzienny spektakl pt. „Disturbances”, polegający na żywiołowej wymianie energii między ciałem a przestrzenią. \*

## Nie da się wysiedzieć

Na nowe koncerty edukacyjne dla dzieci i młodzieży (od przedszkolaków do licealistów) zaprasza Filharmonia Łódzka. Koncerty z cyklu „**Nie do wysiedzenia**” angażują słuchaczy, stymulują do aktywności. Pierwszy – już **16 I** – zatytułowany będzie „Orkiestra to zwierzę”. Można się przekonać, że instrumenty potrafią naśladować różne dźwięki z otaczającego świata, w tym odgłosy zwierząt. Spotkanie poprowadzi Maciej Koczur, który będzie także dyrygował orkiestrą złożoną z muzyków Filharmonii Łódzkiej i Akademii Muzycznej w Ło-

dzi. Wystąpią również pianiści: Wojciech Kubica i Janusz Florczyk. \*

## Naukowo o ochronie

W Sali Lustrzanej Muzeum Miasta Łodzi **26 I** zaplanowano konferencję popularno-naukową pt. „**Rodzina i zakład Urbanowskich – odkryte dziedzictwo miasta**”, poświęconą ochronie dziedzictwa kulturowego i podsumowującą wystawę „Zakład Urbanowskich. Rodzina Dzieła Twórcy” (pod patronatem „Kalejdoskopu”).

Wcześniej – **18 i 19 I** – podczas prezentacji pt. „**Dzieła zakładu Urbanowskich cyfrowo i analogowo**” można będzie oglądać prace studentów Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej. Na oba wydarzenia wstęp wolny. \*



## Rocznik 2013

Doroczna **wystawa około 40 najlepszych dyplomów** obronionych w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w 2013 r. zostanie otwarta **24 I** w Centralnym Muzeum Włókiennictwa. \*

TVP  
ŁÓDŹ

**MAGAZYN KULTURALNY**

w sobotę 4, 18 stycznia o godz. 20

**ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA**

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP  
ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E

**„Łódź – śladami ludzi i zdarzeń. Reportaże z lat 1960-2010”. Redakcja Zdzisław Szczepaniak. Wydawnictwo Literatura, Łódź 2013.**

Zaproszeni przez Wydawnictwo Literatura do publikacji swoich dawnych reportaży dziennikarze pracę zawodową zaczęli po roku 1960 lub niewiele później. Jest ich pięcioro: Małgorzata Golicka-Jabłońska, Jacek Indelak, Paweł Patora, Gustaw Romanowski i Zdzisław Szczepaniak. Wszyscy



byli później w opozycji, wszyscy zostali wyrzuceni z pracy w stanie wojennym. Dlatego tak niewiele jest w tym tomie tekstów z lat 1982-1989, bo tylko dwóm spośród nich udało się znaleźć „zastępcze” miejsce druku.

Artykuły w większości są poświęcone Łodzi i regionowi. Autor wyboru przyjął założenie, że teksty musiały być wydrukowane – zatem w zbiorze nie znalazły się te usunięte przez cenzurę albo zatrzymane przez samą redakcję. – *Czytelnik musi mieć możliwość sprawdzenia, czy autorzy czegoś po latach nie poprawili* – żartował w czasie spotkania autorskiego Zdzisław Szczepaniak.

Paweł Patora tak tłumaczył swoją decyzję: – *Zgodziłem się na publikację, choć wstydzę się swojej ówczesnej naiwności i braków warsztatowych. Ale w tych tekstach jest obraz tamtych czasów. Także Jacek Indelak, dziś pisarz i filmowiec, chce się przypomnieć dawnymi reportażami społecznymi. A Gustaw Romanowski uświadamia, że w pisanych w PRL tekstach interwencyjnych trzeba było niekiedy używać rozmaitych chwytów, żeby „cenzura puściła”.* W efekcie materiał nie zawsze był taki, jaki by się chciało...

Najważniejsze jest jednak to, co we wstępie pisze Zdzisław Szczepaniak: ten zbiór reportaży ma przywrócić pamięć o wydarzeniach sprzed lat, ale także sprawdzić, czy teksty nie straciły dawnej siły oddziaływania.

Nie straciły. Większość sprawdza się i dzisiaj, choć opis tamtych czasów, ludzi i miejsc czyta się po latach od nowa, inaczej. Bo przecież wtedy czytelnicy byli blisko opisywanych wydarzeń, znali tę rzeczywistość z autopsji, rozumieli wszelkie uwarunkowania, jakim podlegali i bohaterowie, i opisujący ich dziennikarze. – *Dziś ci starsi nadal potrafią czytać między wierszami, jak wtedy* – uważa Zdzisław Szczepaniak.

A czy młody czytelnik wszystko zrozumie? – *Obawiam się, że może mieć z tym problem. Nie będzie na przykład wiedział, czym był „kwaterunek” i do czego była potrzebna „martwa dusza”, czyli fikcyjnie domeldowana osoba. Może przydałby się słownikzek?* – zastanawiał się Gustaw Romanowski.

Książka od niedawna jest w księgarniach. mks

**Aleksandra Jonas, Karolina Kołodziej, Maciej Kronenberg „Spacerkiem po Łodzi”. Przewodnik dla dzieci. Okładka i ilustracje Iwona Cała. Wydawnictwo Literatura, Łódź 2013.**

Autorzy w przystępny sposób opowiadają o mieście, jego historii i dniu dzisiejszym, o zabytkach, łódzkich milionerach i pisarzach. Jest także wiele ciekawostek, a tomik kończy „Miniksiążka kucharska” z przepisami na popularne w Łodzi dania: zalewajkę, prażoki i kapustę z grochem.



Książka jest przeznaczona dla dzieci w wieku szkolnym, choć niektóre rozdziały, na przykład „Szlak filmowy”, zainteresują i młodszych czytelników (zwłaszcza, jeśli w lekturze będą im towarzyszyć rodzice). Jak czytamy we wstępie, autorzy chcą udowodnić, że miasto nie jest szare i wiele jest w nim miejsc, które warto odwiedzić. „To z myślą o najmłodszych – bystrych, ciekawskich i głodnych wiedzy o Łodzi powstała ta książka” – piszą.

## Kino Bałtyk zaprasza

W ramach cyklu Kino Kobiet **29 I** wyświetlony zostanie film „Sierpień w hrabstwie Osage” w reżyserii Johna Wellsa z Meryl Streep i Julią Roberts w rolach głównych.

„**Pod Mocnym Aniołem**”, dramat, Polska, reż. Wojciech Smarzowski, obsada: Robert Więckiewicz, Adam Woronowicz, Julia Kijowska, Eryk Lubos. *Historia człowieka zmagającego się z nałogiem alkoholowym. Opowieść o niełatwej, momentami tragicznej walce o przetrwanie.*



„Wilk z Wall Street”

„**Wilk z Wall Street**”, kryminał, USA, reż. Martin Scorsese, obsada: Leonardo DiCaprio, Kyle Chandler, Matthew McConaughey. *Historia wstępu i upadku założyciela firmy maklerskiej, który ostatecznie zostaje zamknięty w więzieniu za oszustwa finansowe.*

„**Wkręceni**”, komedia, Polska, reż. Piotr Wereśniak, obsada: Piotr Adamczyk, Bartosz Opania, Paweł Domagała, Kamilla Baar. *Trzech przyjaciół z fabryki samochodów na Śląsku traci pracę na skutek zwolnień grupowych. Odprawa pozwala im na ostatnie szaleństwo – wyjazd do Warszawy.*

„**Nimfomanka**”, dramat, Belgia, Dania, Francja, reż. Lars von Trier, obsada: Charlotte Gainsbourg, Stellan Skarsgård, Shia LaBeouf. *Stary kawaler Seligman znajduje na ulicy półprzutomną, pobitą Joe. Zabiera ją do mieszkania, gdzie opatruje jej rany i próbuje wyjaśnić, co się stało.*

„**Sierpień w hrabstwie Osage**”, komedia, USA, reż. John Wells, obsada: Meryl Streep, Julia Roberts, Juliette Lewis, Ewan McGregor. *Ekranizacja książki „August: Osage County” opowiadającej o rodzinnym spotkaniu, do którego dochodzi po zaginięciu głowy rodu.*

„**Zniewolony. 12 Years a Slave**”, historyczny, USA, reż. Steve McQueen, obsada: Brad Pitt, Michael Fassbender, Chiwetel Ejiofor. *Ciemnoskóry Northrup, urodzony jako wolny człowiek, wykształcony, żonaty i mieszkający w Nowym Jorku, został porwany w 1841 roku i zmuszony do niewolniczej pracy.*

„**Jack Ryan: teoria chaosu**”, thriller, USA, reż. Kenneth Branagh, obsada: Chris Pine, Kenneth Branagh, Keira Knightley, Kevin Costner. *Jack Ryan jest analitykiem finansowym mieszkającym w Moskwie, który odkrywa spisek terrorystyczny.*

Mamy 8 zaproszeń do kina Bałtyk dla Czytelników, którzy do 3 I jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), i 2 dla tych, którzy zatelefonują 3 I o godz. 11 (797 326 217 – zgłoszenia na pocztę głosowej nie będą brane pod uwagę), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.



Fotografie Mai Kryńskiej. Wystawa w Galerii FF – otwarcie 17 I 2014 r.



# Odpryski filozofii



Andrzej Poniedziałki

---

Przyjmijcie Państwo u progu Nowego Roku jako  
życzenia takie oto niezobowiązujące rozważania.

„Myślę – więc jestem”  
taką oto metaforą  
Choć i czasem – metagrozą  
Obdarował nas filozof  
A nauka, jak to ona  
Naukowo  
Stwierdza: Mózg  
Jest po to, by organizm przeżyć mógł  
A myślenie – jest  
Czynnością dodatkową  
I tak oto, między te autorytety  
Człek jest rzucon  
Jedni mówią, że – na szczęście  
Aby inni mogli mówić, że – niestety  
Tak, czy siak  
To?  
Czy owo?  
Ale czemuż nam wybierać?  
A połączmyż w naszych głowach  
Wyjdzie –  
Owszem, owszem – Jestem  
Ale to jest moja czynność dodatkowa  
Powie ktoś – to odpryski filozofii  
Połączone na ów semantyczny klej  
Może tak  
Ale prawda, że jest lżej





# Dorośli komentują po cichu

\* \* \*

To, co i jak robi na scenie, jest przepiękne  
– tak o AGNIESZCE SKRZYPCZAK mówił  
wybitny reżyser Nikołał Kolada. Jego opinie  
potwierdzają liczne nagrody dla młodej  
aktorki Teatru im. Stefana Jaracza.

**Piotr Grobliński: – W Łodzi mieszka pani w Domu Aktora, a gdzie jest pani prawdziwy dom?**

**Agnieszka Skrzypczak:** – Pochodzę z Ostródy, z Mazur. To trochę daleko, więc ciągle podróżuję, bo jestem mocno związana z rodziną, z przyjaciółmi.

**Czemu na studia aktorskie przyjechała pani do Łodzi?**

– Zdawałam do Warszawy, ale się nie udało. Papiery złożyłam też do Krakowa, ale terminy egzaminów się nałożyły i wypadło na Łódź. Przyjechałam, ale w ogóle nie sądziłam, że się dostanę. Dwadzieścia osób na jedno miejsce – to była dla mnie zupełna abstrakcja. Myślałam, że za pierwszym razem tylko sobie popatrzę, sprawdzę, jak ci ludzie się zachowują.



Foto: DARIUSZ KULESZA

**I jak się zachowywali?**

– Zupełnie normalnie. Ja zresztą nie miałam żadnej alternatywy, nie startowałam na inne studia. Wiedziałam, że chcę być aktorką, tylko że nie wiedziałam, co to znaczy.

**Wiedziałam od kiedy? Jak to się wszystko zaczęło?**

– Rodzice zobaczyli we mnie najpierw jakąś muzykalność i posłali do szkoły muzycznej. Uczylałam się grać na fortepianie i gitarze, miałam kształcenie słuchu. W międzyczasie było kółko teatralne, jasełka. Do liceum poszłam do salezjanów, gdzie miałam wspaniałych, wyrozumiałych nauczycieli. Nie wymuszali na siłę, żebym była ze wszystkiego dobra. Rozumieli, że mam drugą szkołę, że chodzę na zajęcia teatralne. Cały czas powtarzałam, że będę aktorką. Z klasą byliśmy kiedyś w teatrze Krystyny Jandy na *Trzech siostrach*. Po spektaklu poprosiłam, żeby zrobili mi zdjęcie na scenie, bo może tu kiedyś zagram.

**No i się sprawdziło... Dobrze, że nie byliście na wycieczce w kopalni...**

– [śmiech] Pedagodzy z Ostródy przyjechali do Łodzi zobaczyć *Marzenie Nataszy*, a moja wychowawczyni, która przygotowywała mnie do matury z historii sztuki i której nie raz dawałam się we znaki, była na spektaklu już dwa razy. To bardzo miłe.

**Na razie jesteśmy na studiach. Przyjeżdża pani do Łodzi i jakie wrażenia?**

– Takie sobie. Ostróda to są Mazury – jeziora, lasy. Miasteczko odpicowane dla turystów. Tutaj te szare kamienice mnie przytłoczyły. Ale miałam superludzi na roku i większość czasu spędzałam w szkole. Miasto to nie był dla nas problem.

**Da się przez cztery lata nie wychodzić ze szkoły i pozostać normalną dziewczyną?**

– Ale ja wychodziłam. W każdej wolnej chwili biegłam na dworzec i do Ostródy. Już w Toruniu nabrałam do tego dystansu. Dobrze mieć jakiś inny świat, dlatego nie wyobrażam sobie życia bez zespołu Pink Roses, w którym śpiewam w Ostródzie.

### **Mówi pani, że miała fajny rok – ilu z tych ludzi gra w teatrach? Połowa? Jedna trzecia?**

– Połowa na pewno. Inni grają w filmach, jakoś dają sobie radę. Choć jest ciężko młodym aktorom, nie ma bezpieczeństwa, które dawała szkoła.

### **Ale nie lubię się specjalnie nad sobą uzalać.**

– No proszę, zna pan moje teksty. Tak, nie ma co narzekać, trzeba pracować. Samo się nic nie wydarzy. Pamiętam nasze studenckie rozmowy o przyszłości. Jak to będzie, gdy już nie będziemy mieli planu na następny semestr.

### **Pani zaczęła grać już podczas studiów.**

– Sama nie wiem, jak to się stało. Dyrektor Zawodziński uczył nas na trzecim roku, zrobiłam z nim egzamin i miesiąc później przyszło zaproszenie na casting. Szukali dziewczyny do *Gorącego lata w Oklahomie*. Bohaterka ma 15-16 lat, więc mogli wziąć albo amatorkę w tym wieku, albo młodą aktorkę. Dlatego chyba szukali wśród studentek. Udało się i przeżyłam wielką przygodę. Miałam swoje miejsce w garderobie, mogłam obserwować wielkie aktorki.

### **Potem dyplom ze Zbigniewem Brzozą, Instynkt gry, zastępstwo w *Barbelo, o psach i dzieciach Anny Augustynowicz*, no i *Kolada*. Miał pani dużo szczęścia do reżyserów. Jak *Kolada* panią znalazł?**

– Na castingu byłam ja i dwie koleżanki z teatru. Nikołaj Kolada dał nam fragment tekstu do przygotowania. Przeczytałyśmy po kawałku, a on każdej wręczył cukierka. Powiedział, że musimy mu zaufać, że ma doświadczenie i intuicję, które pomogą mu dokonać wyboru, choć uważa, że każda z nas dałaby radę przygotować tę rolę. Był bardzo miły, nie chciał nikogo urazić. A za trzy godziny zadzwonił dyrektor z wiadomością, że mam tę rolę. I zaczęła się kolejna intensywna praca.

### **Intensywna to znaczy pięć godzin dziennie? Dzie sięć?**

– Samego próbowania z reżyserem – około dwóch godzin dziennie, ponieważ odbywało się to ra-

czej wieczorami, rano miał próby do *Baby Chanel*. Zresztą nawet jak czasami ćwiczyliśmy dłużej, to i tak moje skupienie i uwaga były coraz słabsze. Musiałam się szybko uczyć tekstu i to na początku zajmowało najwięcej czasu. Pierwsza próba: myślałam, że sobie pogadamy, a tu od razu: Mów! Dobrze, że znałam chociaż początek.

### **Która część spektaklu była trudniejsza do wymyślenia?**

– Nigdy nie grałam ani dresiary, ani dziewczyny z dobrego domu. Gdy dostałam egzemplarz, to bardziej bałam się tej drugiej roli – Natasza dresiara wydawała mi się łatwiejsza do zagrania – ale w trakcie prób odnalazłam właściwą drogę i nagle druga część szła lepiej od pierwszej. Miałam jednak dużo momentów kryzysowych. Nie potrafiłam znaleźć powodów, dla których coś mówię czy robię.

### **Kolada podpowiadał? Proponował gesty, sposób mówienia?**

– Mówiłam i gdy trafiłam w coś interesującego, reżyser prosił, żeby to zapamiętać. Czerpał z moich propozycji, ale od początku wiedział, czego chce. Podobało mi się to, nie bałam się ryzykować, bo wiedziałam, że on to kontroluje, że nie pozwoli mi pójść w tandetę albo wielkie granie.

### **To dobry tekst? Wydaje się bardzo prosty, napisała go 22-letnia dziewczyna. A mimo to ma już dziesiątki, jeśli nie setki wystawień.**

– Tekst niby prosty, ale niesie aktora. Za każdym razem coś w nim znajduję, odkrywam podteksty, niuanse. Dzisiaj pierwszy raz grałam *Marzenie* dla młodzieży. Spektakl dla szkół o dwunastej. Druga część ich bardziej wciągnęła, irytowała ich ta dziewczyna.

### **Były głośne komentarze?**

– Oj były, słyszałam na przykład stwierdzenie: *Ale ona jest głupia!* W dwóch momentach pozwoliłam sobie odbić piłeczkę. Chłopak, taki odważniejszy, od początku go obserwowałam, cały czas miał ochotę coś powiedzieć. Kiedy padły słowa: *Czułam* >



Marzenie Nataszy – Agnieszka Skrzypczak w podwójnej roli

Foto: GREG NOO-WAK

się, jakby mnie ktoś wrzucił do beczki z dziećmi, głośno zapytał: *Z czym?* Więc odpowiedziałam: *Z dziećmi.* Wtedy uwierzyli, że to się dzieje tu i teraz.

### Spektakle dla dorosłych są inne?

– Dorosli komentują po cichu, na ucho. Reagują też w innych momentach, w kontekście, czekają na pointę. Młodzież reaguje na jakieś słowo, odzywkę, epitet. Sama się dziwiłam, na co zwraca uwagę. Cieszę się, że mam taki materiał, bo ciągle się uczę, analizuję po przedstawieniu poszczególne sceny, chcę o nich rozmawiać.

### A reżysera nie ma...

– No właśnie, to mój ból. Ale rozmawiam z Karolem Puciatym, który ze mną występuje. Jestem mu ogromnie wdzięczna, że mnie znosi i wspiera.

### Zwłaszcza, że rolę ma niewdzięczną. Wszyscy mówią o monodramie...

– Niewdzięczną, ale w reżyserii Kolady niezbędną.

### Wyobraża sobie pani pięćsetne przedstawienie *Marzenia Nataszy*?

– Podoba mi się forma monodramu. Mam nadzieję, że gdy nie będę już mogła grać Nataszy ze względu na wiek, dostanę inny tekst. Na premierze przyjaciele życzyli mi, bym tę szesnastkę grała do trzydziestki. Mam nadzieję, że to się spełni.

**Sporo nagród pani dostała za ten spektakl – Złota Maski, Srebrny Pierścień, nagroda aktorska w Jekaterynburgu, Talent Trójki (między wywiadem a autoryzacją doszła jeszcze Nagroda im. Nardellego). Przyzwyczai się pani do tych hołdów, a kolejne role mogą nie być nagradzane – nie obawia się pani rozczarowania?**

– Jestem na to przygotowana. Na te nagrody złożyło się wiele czynników: sam tekst, nazwisko reżysera, fakt, że to był monodram, że to był mój debiut (próby zaczęłam jako studentka, a premiera była między ukończeniem studiów a obroną pracy). Ale zdaję sobie sprawę, że mam różne przebiegi. Czasem gram i wiem, że to nie to. Wtedy myślę: jakie to moje granie nierówne, jak się do tego mają te nagrody.

### To teraz porozmawiajmy o *Kapliczce.pl*. Jak się grało z profesorami, panią dziekan, prorektorem?

– Teatr przygotowywał się do jubileuszu i nagle zobaczyłam wiszącą na tablicy obsadę. Bardzo się ucieszyłam, że w niej jestem, bo po *Marzeniu Nataszy* już się trochę bałam, co dalej. To było zupełnie inne doświadczenie, praca zespołowa z cudownymi ludźmi. Nie miałam żadnych problemów, a nawet jakbym miała, to i tak bym o nich nie powiedziała.

### Obchodzi pani ten tekst? Sarmatyzm, historia, wady narodowe – czy to jest temat dla młodej osoby?

– Ten temat mnie dotyka, choć na pewno inaczej niż reżysera, pana Mikołaja Grabowskiego czy np.

pana Andrzeja Wichrowskiego, który także gra w przedstawieniu. Wiem dużo mniej od nich, pewne rzeczy czytam po swojemu. Gdy czegoś nie rozumiałam, to pytałam. Mikołaj Grabowski zna książki Kitowicza i Rzewuskiego na wylot, miał odpowiedź na każde nasze pytanie. Ale i tak w gronie młodszych aktorów ustalaliśmy, co znaczy jakieś słowo, żeby nie strzelić gafy na próbie.

### Jest ciśnienie, co dalej?

– Owszem, skończyły się próby, była premiera i zaczyna się myślenie, co teraz. Nawet gdybym miała etat, ten niepokój by się pojawiał. Niepewność jest częścią tego zawodu.

### A film?

– Bardzo bym chciała. Jeżdżę na castingi, jestem w agencji aktorskiej, gram w etiudach studenckich i marzę o dużej roli.

### Jak to jest z tymi etiudami? Przychodzi student reżyserii z propozycją. Pani mówi: *Hura!* czy: *No dobra, młody, niech ci będzie?*

– Raczej to pierwsze. Chyba że mam dziwne przeczucie albo jest za dużo nagości w scenariuszu. Poza tego typu przypadkami zawsze się cieszę. Przecież ten młody reżyser niedługo będzie kręcił filmy. Jeśli mnie zapamięta, to mnie zatrudni.

### Zespół Pink Roses powstał jeszcze przed rozpoczęciem przez panią studiów w Szkole Filmowej?

– W trakcie. Gdy zaczynałam studiować, chłopcy założyli zespół, ale mieli inną wokalistkę. Nie wierzyli, że ja mogłabym dojeżdżać na próby. Ale w końcu zaryzykowali – to było gdzieś na drugim roku. Są starsi ode mnie, grali wcześniej w innych zespołach, a ja chodziłam na ich koncerty. Zawsze marzyłam, żeby z nimi pracować.

### Płyta już jest?

– Jesteśmy blisko, ale cały czas mamy potrzebę dopracowywania materiału. Obecnie próbujemy rozgryźć mój wokal, bo okazuje się, że lepiej wyrażam piosenki Pink Roses na koncertach niż w studiu...

Pewnie dlatego, że w studiu nie ma publiczności i nie mam z kim złapać kontaktu. Na razie potrzebuję skupienia i uruchomienia wyobraźni. Pracuję nad tym.

### Kto pisze teksty?

– Na początku próbowałam ja, ale trochę stchryłam i zablokowałam się. Oddałam więc pisanie w ręce gitarzystów – Jarka Markowicza i Marcina Jaśkiewicza. Lubię ich teksty i czasem wydaje mi się, że piszą specjalnie dla mnie. Do tego muzykę komponuje Adam Goniszewski (perkusista Pink Roses), także mając na uwadze moje indywidualne możliwości wokalne. Cieszę się, że gramy własne kawałki i że mamy tak twórczy skład. To jest w ogóle dość intymne doświadczenie – śpiewać czyjś tekst. Ale ostatecznie tego mnie uczyli w szkole.

### Gracie klasycznego rocka czy dostosowujecie repertuar do imprezy? Na przykład na Festiwalu Piosenki Aktorskiej...

– W Krakowie zagraliśmy po swoim – rockowy numer *Przebij śnieg* został doceniony za tekst, muzykę i za wykonanie. To nam dało dużo siły, wiary w siebie, zwłaszcza że w jury byli pan Satanowski, pan Kołakowski, pani Zapędowska. I mimo że dostaliśmy drugą nagrodę, nie chciałam słyszeć, co sądzi o moim wokalu.

### Na scenie gra pani gwiazdę rocka? Ma pani opracowane ruchy, odzywki do publiczności? Czy jest scenariusz, który mówi, kiedy krzyknąć *Hej, jak się macie?*

– Nie jestem Chylińską ani Nosowską, jestem sobą. Koncert rockowy to jest żywioł. Przecież ci ludzie od razu by wyczuli, gdybym nauczyła się roli.

### W ilu procentach jest pani wokalistką, a w ilu aktorką?

– Nie jestem wokalistką, śpiewam jak aktorka – koncentruję się na emocjach, na temacie, na przekazie. Wokaliści pracują nad dźwiękiem, piękną frazą. Nie wiem, co jest trudniejsze. Ostatnio byłam na warsztatach poezji śpiewanej w Bieszczadach. Śpiewaliśmy Stachurę. Wszyscy mnie pocieszali, że trafiam w emocje, a dźwięki pojawiają się przy okazji. \*

# Cud nad Jasioniem

Od 1 września dyrektorem Centralnego Muzeum Włókiennictwa jest MARCIN OKO, wieloletni pracownik tej placówki, od 1990 r. zastępca dyrektora odpowiedzialny m.in. za infrastrukturę i inwestycje. Jaką ma wizję i plany rozwoju instytucji, uznanej w tym roku przez czytelników „National Geographic Traveler” za jeden z siedmiu nowych cudów Polski?

## Mówi Marcin Oko:

W historii muzeum od 1960 r. było niewiele momentów, gdy mieliśmy wystarczająco dużo pieniędzy zarówno na działalność, jak i na inwestycje. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. otworzyły się nowe możliwości. Zbiegło się to z planami modernizacji i adaptacji na cele wystawiennicze skrzydła D, zamykającego czworobok siedziby muzeum – Białej Fabryki, które w 2002 r. przejęliśmy po upadających zakładach Eskimo, oraz zorganizowania na tyłach muzeum Skansenu Łódzkiej Architektury Drewnianej. Co ciekawe, i Urząd Miasta, i muzeum były już gotowe rozpocząć te inwestycje,

kiedy okazało się, że możemy skorzystać z funduszy unijnych. Pozyskaliśmy 32 miliony złotych. Z pieniędzy Unii skorzystaliśmy również przy realizacji projektu multimedialnej kotłowni, otwartej 9 kwietnia 2013 r., który – mam nadzieję – będzie się wciąż rozwijał. Ulepszamy i rozszerzamy też ciesząc się popularnością skansen: na przeniesienie czeka drewniana dzwonnica, tworząca całość z kościołem pw. św. Andrzeja Boboli z Nowosolnej i jeszcze jeden domek tkacza z przełomu XIX i XX w. Już funkcjonujące budynki trzeba docieplić i podłączyć do centralnego ogrzewania. Skansen mógłby działać wtedy przez cały rok.





Tu dochodzimy do wizji dalszego rozwoju placówki – powstał projekt, który określiliśmy wraz z architektami: Anitą Luniak i Teresą Mromlińską mianem Laboratorium Ludwika Geyera. Chcemy przejąć cały teren miejskiego parku im. Władysława Reymonta o powierzchni 6,3 ha, do którego muzeum przylega od wschodu i południa, przeobrazić go w miejsce prezentujące tzw. przemysły miejskie – infrastrukturalne, które musiały zaistnieć wraz z rozwojem włókiennictwa, miasta, a więc komunikację, wodociągi, elektryfikację, kanalizację. Powinno to być także miejsce rozrywki, przyjazne zwiedzającym, zarówno starszym, jak i dzieciom.

Przypomnę, że pomysł przyłączenia parku do muzeum wysunęła już na początku lat 90. XX w. Elżbieta Hibner, ówczesna wiceprezydent miasta. Został on jednak zamrożony na 20 lat. Teraz jest szansa na jego realizację. Zachowując strukturę parku i jego zabytkowy drzewostan, można by umieścić w nim kolejne drewniane zabytki. W przyszłości będą one pełniły funkcje komercyjne, w związku z tym ich wnętrza będą urządzone bardziej współcześnie niż w przypadku przeniesionych już domków tkaczy. Wstęp oczywiście będzie bezpłatny. Liczę jednak, że przechodnie zechcą zatrzymać się tu dłużej i skorzystać z bogatej oferty Labora-

torium. Składać się na nią będzie już funkcjonująca na terenie dawnej łaźni restauracja Art Déco z ogródkiem, z którego widać staw przylegający do Białej Fabryki. Dawniej pływano po nim łódkami, a nawet uprawiano sporty wodne, mnie marzą się tarasy schodzące do wody oraz oranżeria na brzegu – współczesna, lecz ulokowana na miejscu pierwotnej. Planujemy hodować w niej rośliny włóknodajne, służące do produkcji tkanin. Będą one ciekawym dopełnieniem oferty interaktywnego muzeum w kotłowni, w którym pokazujemy film o rozwoju bawełny od zielonej rośliny do kwiatu, kłębka, poprzez włókno, nić, aż do gotowej tkaniny. Aby uświadomić rolę, jaką w rozwoju Łodzi odegrali tacy ludzie jak twórca Białej Fabryki – przybyły tu z Saksonii na początku XIX w. Ludwik Geyer – na terenie parku odtworzony zostanie fragment trójki tramwajowej wraz z wagonem, w którego wnętrzu na oknach przewijać się będą widoki Łodzi z okresu najbardziej dynamicznego rozwoju, czyli przełomu XIX i XX w. Dla dzieci przewidujemy plac zabaw i boisko, dla melomanów muszlę koncertową. W Laboratorium znajdzie się również miejsce dla eksponatów muzealnych, których ciągle przybywa. Obok oranżerii mogłyby zostać ulokowane zabytkowe wazy kanalizacyjne, przekazywane nam przez łódzki ZWiK. Nie mamy miejsca na maszyny i narzędzia, których wciąż przybywa: dwa pozyskane niedawno krosna czółenkowe z drugiej połowy XIX w. musieliśmy umieścić w willi w skansenie. W przyszłości moglibyśmy lepiej je wyeksponować na parterze przeszklonego budynku magazynowego, gdzie na oczach zwiedzających maszyny byłyby rewitalizowane, składane, malowane przez pasjonatów-wolontariuszy, na współpracę z którymi liczymy. Laboratorium Ludwika Geyera wymagać będzie fachowców z różnych dziedzin, pojawią się zatem nowe miejsca pracy. Wstępnie koszt jego realizacji to około 70 milionów złotych. Projekt został pozytywnie oceniony przez władze miasta i mam nadzieję, że zostanie zrealizowany dzięki funduszom unijnym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.



FOTO: KATARZYNA GRZELAKOWSKA

Jak park rekreacyjno-kulturalny będzie się sytuował w kontekście placówki naukowej, którą jest Centralne Muzeum Włókiennictwa (niedawno wpisane na prestiżową listę Państwowego Rejestru Muzeów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – przyp. M.N.)?

Music Factory, cieszące się coraz większym zainteresowaniem Łodzian. Chcę zorganizować wystawy muzealnych zbiorów, np. dawno niepokazywanych dywanów wschodnich czy tkaniny zabytkowej – jeżeli tylko środki na to pozwolą.

Przed nami dalsza rewitalizacja i przeciwpoza-



FOTO: LECH ANDRZEJEWSKI

Jedna z imprez na terenie muzeum

Nie unikniemy rozrywki i komercji w naszej ofercie, konieczności zdobywania funduszy, aby móc uzupełniać kolekcję nie tylko dzięki darom oraz realizować projekty wystawiennicze zaopatrzone w wysokiej jakości wydawnictwa. Mam świadomość, że status muzeum rejestrowanego zobowiązuje do utrzymania dotychczasowego wysokiego poziomu merytorycznego. Pomimo trudności i zawirowań odnieśliśmy w 2013 r. kilka sukcesów: oprócz drugiego miejsca wśród siedmiu nowych cudów Polski Centralnemu Muzeum Włókiennictwa przyznano tytuł „Miejsca przyjaznego dzieciom”, „Miejsca przyjaznego seniorom”, „Miejsca przyjaznego edukacji”, nominację do Sybilli 2013, najważniejszego konkursu w polskim muzealnictwie – za wystawę „W kuchni pani Goldbergowej”. Odbyły się letnie koncerty w ramach piątej już edycji Geyer

rowe zabezpieczenie, tym razem XIX-wiecznych drewnianych stropów skrzydła A oraz odświeżenie elewacji skrzydeł A i C, naprawa elewacji północnej budynku B, ale w budżecie na 2014 r. zabraknie na to funduszy. Jako muzeum rejestrowane będziemy aplikować o ministerialne pieniądze na zakup muzealiów, na organizację wystaw – podobne oczekiwania mamy wobec Wydziału Kultury UMŁ. Będziemy chcieli doprowadzić do rozbudowy skansenu i multimedialnych aplikacji w muzeum interaktywnym.

Jakie będą losy Międzynarodowego Triennale Tkaniny, imprezy odbywającej się od 1972 r., której muzeum jest obecnie głównym organizatorem, ponosząc koszty jej realizacji?

Pomimo zawirowań personalno-finansowych (rezygnacja ze stanowiska dyrektora Norberta Zawiszy



Maszyny włókiennicze w CMW

w styczniu 2013 r. w związku z niedofinansowaniem imprezy przez UMŁ) 14. Międzynarodowe Triennale Tkaniny odbyło się i kolejny raz okazało się,

że w przeciwieństwie do jednorazowych wydarzeń, zazwyczaj kosztownych, jest niekwestionowaną marką, promującą Łódź w Polsce i świecie. Jednocześnie potwierdziło silną pozycję Polaków i łódzian w tkaninie unikatowej. Ekspozycję odwiedziło łącznie 28 700 osób. Pokazaliśmy także wystawy towarzyszące MTT: 12. Ogólnopolską Wystawę Tkaniny Unikatowej, 10. Ogólnopolską Wystawę Miniatury Tkackiej, 1. Międzynarodowe Triennale Tkaniny Młodych i kilka innych.

Triennale wymaga kilku korekt, nie zamierzam natomiast zrezygnować z wymogu medium włókna i przepłotu. Będę kontynuował dzieło moich poprzedników: Krystyny Kondratiuk, której stulecie urodzin obchodziliśmy w grudniu 2013 r., Adama Nahlka, Norberta Zawiszy.

Mam nadzieję, że najlepsze czasy wciąż są przed muzeum, a Laboratorium Ludwika Geyera uczyni zeń atrakcyjną forpocztę łódzkich propozycji kulturalnych na zapomnianym nieco południowym krańcu ulicy Piotrkowskiej i zainicjuje modernizację zabytkowego otoczenia Białej Fabryki. \*

*Not. Monika Nowakowska*



Interaktywne muzeum w kotłowni na dziedzińcu CMW

# Stary rok w sześciu odśłonach



Michał B. Jagiełło

Podsumowanie roku nudne jest nad wyraz. Dla- tego postanowiłem przytoczyć tylko najciekawsze wypowiedzi, odzywki, pytania i fragmenty pism, które utkwiły mi w pamięci w 2013 r.

1. Jakieś szkolenie. Zebrani mają przed oczami prezentację ze schematem czegoś, co ma być przebiegiem procesu percepcji realizacji koncepcji, czy jakoś tak. Prelegent: „Jeżeli zlekceważymy te żółte kwadraciki, zielone trójkąty nie skoordynują się z czerwonymi liniami, a wtedy od pomarańczowych elips będziemy musieli przejść do czarnych strzałek!“. Nikt nie rozumiał, o co mu chodzi, ale wizja przejścia do czarnych strzałek tak wszystkich zdeprymowała, że przestali bawić się telefonami.

2. Spotkanie z policjantami drogówki obok „niebieskiego wieżowca” i mandat w wysokości 50 zł za przejście po pasach na zielonym świetle. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, iż przeszedłem ulicę po ścieżce dla rowerzystów bez roweru. A nie wolno. Policjanci przekonywali mnie, że wypisują mi mandat dla mojego dobra. Osobiście mam inną koncepcję własnego dobra, ale nie wdawałem się w dyskusje. Los zakpił jednak ze mnie i z policjantów. Zaczął się remont al. Piłsudskiego i teraz w fatalnym dla mnie miejscu trzeba przechodzić po zebrze na ścieżce rowerowej.

3. Pytanie „Dlaczego w rozliczeniu napisał pan „O”, a nie „0”?” do dziś nie daje mi spokoju. Dla mnie, człowieka starej daty, różnica między „o” a zerem jest żadna. To jak z kobietami: jedna może być chudsza, druga grubsza, ale obie to i tak kobiety. Zaczęła dręczyć mnie wątpliwość, czy aby na pewno w tekstach piszę „o”. A może to zero? Mam nadzieję,

że w nowym roku znajdę jakieś sensowne wyjaśnienie, dlaczego muszę pisać np. „70” zamiast „7O”.

4. Rozmowa z kolegą z innego urzędu o obchodach pewnej rocznicy.

– Żeby nad Łodzią latał sterowiec i rozrzucał ulotki...

– Macie na to pieniądze?

– Nie mamy. A wy macie sterowiec?

– Nie mamy.

– To wypuście bezsterowiec!

5. Powstaje mapa szlaków literackich województwa. Rzeczowa rozmowa specjalistów:

– Na szlaku Tuwima koniecznie trzeba umieścić Spałę. Tuwim pisał o Spale.

– Gdzie?

– W „Lokomotywie”.

– ???

– „Ruszyła maszyna po szynach ospale”!!!!

6. Bolimów. Kolega w mundurze żołnierza armii rosyjskiej z przejściem opowiada o pierwszym na wschodzie ataku chemicznym. W 1915 r. Niemcy użyli pod Bolimowem gazu. Na rynku stoi smutna pamiątka tego wydarzenia – pomalowany na czerwono pojemnik od tegoż gazu. Mimo to wszyscy chichoczą. Naprzeciwko pojemnika widać sklep z wielkim szyldem: „Chemia z Niemiec”.

Co zapamiętam w nowym roku? Na pewno nie zabraknie zabawnych momentów. I dobrze, bo tyle w życiu człowiek ma radości, ile się z czegoś pośmieje. Życzę wszystkim, żeby 2014 rok był uśmiechnięty, pełen drobiazgów, dzięki którym wielkie smutki wydają się mniejsze, a mniejsze smuteczki w ogóle przestają mieć znaczenie.

\*

# Tajna Nagroda Literacka



Piotr Grobliński

Piszę ten felieton na ostatnią chwilę, przeciągam oddanie tekstu do granic możliwości, ale już wiem, że i tak nie zdążę, nie zdołam się dowiedzieć, kto dostał łódzką Literacką Nagrodę im. Juliana Tuwima. Robiłem, co mogłem – próbowałem wykorzystać znajomości z członkami kapituły, nieudolnie szantażowałem sekretarza nagrody i uwodziłem pracownice zatrudnione przy organizacji gali finałowej, chciałem przekupić jurora słoiczkiem konfitur, skonstruowałem nawet amatorskie urządzenie podsłuchowe. Wszystko na nic. Dwa tygodnie dziennikarskiego śledztwa pozwoliły mi jedynie ustalić, kto nagrodę przyznał. Otóż znaczne grono jurorów tworzą: Kinga Dunin (przewodnicząca), Tomasz Bocheński, Leszek Engelking, Tomasz Łubieński, Dariusz Nowacki, Beata Stasińska i Andrzej Strąk. Podobno każdy juror mógł zgłosić pięciu kandydatów, podobno na liście znalazły się 24 nazwiska, podobno w ścisłym finale był mężczyzna i kobieta. Wszystko podobno, bo żadnej strony internetowej nagrody nie ma (nawet zakładki na stronie festiwalu Puls Literatury). Nie ma informacji w mediach, żadnej promocji. Wszystko ma się rozstrzygnąć w ten wielki dzień. Na pewno cały świat wstrzyma oddech, telewizje przysłały wozy transmisyjne pod Teatr Nowy, Internet się zawiesi od wejść na literackie portale. Film z Kingą Dunin odczytującą werdykt pobije rekordy YouTube.

A ja naiwnie pytam: co by szkodziło ogłosić wcześniej zwycięzcę? Mógłbym na podstawie Wikipedii przygotować tu notkę o laureacie, a może nawet podzielić się refleksjami z lektury jego książek. A co by szkodziło, jeśli już musi być wzorowane na Oscarach otwieranie koperty, ogłoszenie choćby tych

24 nazwisk? Można by spekulować, zawierać zakłady, omawiać w prasie za i przeciw poszczególnym kandydatom. Można by zrobić na łódzkich targach jakieś stoisko z książkami nominowanych (przecież taka nagroda ma służyć promocji czytania). Dlaczego poznamy tylko zwycięzcę i krótkie uzasadnienie werdyktu? Że X wypracował indywidualny styl i że jego nowatorskie utwory otworzyły nam oczy na nowe przestrzenie czegoś tam.

Ja chciałbym się dowiedzieć, kogo zaproponował każdy z jurorów, przyznających te 50000 także w moim imieniu. Bo choć nie jest to – jak miało być pierwotnie – Literacka Nagroda Łodzi, to jednak nie jest to też prywatna nagroda kapituły. Porównajmy to zresztą z Nagrodą Nike lub Nagrodą Gdynia – tam te wszystkie nominacje ciągną się miesiącami, by była okazja pisać o literaturze i o... Gdyni.

Kto więc dostanie nagrodę za całokształt twórczości? Różewicz, Zagajewski? – to raczej kandydaci do Nobla. Świetlicki, Bieńczyk, Stasiuk, Ryłski, Pilch, Chwin, Myśliwski? – kto wie. A może kobieta (z uwagi na przewodniczącą jury)? Tokarczuk, Tulli, Iwasiów? A może łodzianin, powiedzmy Jarniewicz, Sapkowski czy Bart? No nie wiem, nie wiem.

Wiem, kto powinien dostać. Moim nieważnym zdaniem laureatem Literackiej Nagrody im. Juliana Tuwima powinien zostać... Jarosław Marek Rymkiewicz. O, jakby to było pięknie, gdyby jury pod przewodnictwem Kingi Dunin przyznało nagrodę Rymkiewiczowi. Narodowe pojednanie przed świętami. Sam pisałbym na murach w duchu parytetu: RYMKIEWICZ KINGA!

\*

**Z ostatniej chwili:** nagrodę dostała Magdalena Tulli.

# Filary kultury

Bogdan Sobieszek

Zadomowiliśmy się już w kryzysie i wchodzimy w kolejny rok. Jaki będzie dla instytucji kultury podległych samorządowi województwa łódzkiego? Dyrektorzy narzekają, że po latach oszczędzania doszli już do ściany. Tymczasem we wrześniu dowiedzieli się o konieczności kolejnych redukcji dotacji. 17 grudnia sejmik zatwierdził budżet. Okazało się, że nie wszyscy dostaną mniej pieniędzy.

Nie jest tajemnicą, że mamy do czynienia ze znaczącym spadkiem dochodów województwa. Wiąże się to z ogólną sytuacją gospodarczą i mniejszymi wpływami z podatków. Nie bez znaczenia było opuszczenie województwa przez tak dużego płatnika jak PGE. – *W tej sytuacji zaspokajamy przede wszystkim obszary tzw. pierwszej potrzeby jak choćby służba zdrowia* – mówi Ewa Wasik, p.o. dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego. – *Mimo to spadek dotowania kultury w nowym roku będzie mniejszy niż w innych dziedzinach podległych samorządowi. Ogólna zasada mówiła o piętnastoprocentowych redukcjach i o tyle zmniejszono wydatki na przykład na promocję województwa. W kulturze poziom dotacji obniżono o maksymalnie 8 procent w stosunku do 2013 roku.*

Zatem urząd przeznaczy na kulturę ogółem niewiele ponad 75 mln zł, co przy 85,8 mln w 2013 roku jest istotnym spadkiem. Wtedy dawało nam to siódme miejsce wśród 16 województw (liderzy rankingu – Mazowieckie i Śląskie – przeznaczyli na kulturę odpowiednio 175,8 mln i 212 mln zł, a zamykające stawkę Lubuskie – 24 mln zł). Projektowanie wydatków z funduszy unijnych na lata 2014-2020 jeszcze trwa, ale samorządowcom wydaje się, że bezpośrednie wsparcie dla kultury będzie również nieco ograniczone w stosunku do poprzedniego okresu. Czy to znaczy, że zmieni się polityka kulturalna w Łódzkiem?

– *Zarząd województwa wie, czym dysponuje i co ma zrobić, żeby spiąć budżet województwa* – przyznaje Tomasz Bęben, dyrektor Filharmonii Łódzkiej. – *To są dramatyczne decyzje, związane z redefinicją ambicji regionu. Kiedyś myśleliśmy, że dążymy do tego, by być stolicą kultury Europy. Zaangażowano w to olbrzymie środki. Po przegranej zmieniły się priorytety, zostały wyznaczone zupełnie nowe cele. W tej chwili rzeczywistość Łódzkie nabiera prędkości, ale na zupełnie innym torze.*

Niezależnie od tego, czy nazwiemy to zmianą priorytetów, czy dostosowaniem planów do możliwości finansowych, nie pojawiły się nowe przedsięwzięcia. Jako najważniejsze zadania w kulturze województwa w 2014 roku dyrektor Ewa Wasik wymienia projekty kontynuowane z poprzednich lat, nierzadko wciąż wymagające dużych nakładów finansowych.

– *Będziemy realizować projekt „Tum – perła romańskiego szlaku”, licząc na uzyskanie środków z funduszy norweskich. Kończymy budowę organów w Filharmonii Łódzkiej. W zakresie działań statutowych instytucji kultury liczymy na Łódzki Dom Kultury i jego Regionalną Akademię Kadr Kultury. Istotne jest dla nas kontynuowanie programu wspierania czytelnictwa „Łódzkie czyta”, prowadzonego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Piłsudskiego.*

Ponadto Urząd Marszałkowski przeznaczy milion złotych dla organizacji pozarządowych na przedsięwzięcia kulturalne. Preferowane będą wydarzenia prezentujące dorobek światowego dziedzictwa kultury oraz przedsięwzięcia dedykowane rocznicy wybuchu I wojny światowej. Zaplanowano 90 tys. zł na stypendia artystyczne dla uzdolnionych uczniów. Na konserwację zabytków wydanych zostanie 1,5 mln zł.

Potentatem finansowym wśród instytucji marszałkowskich jest Teatr Wielki, którego dotację zaplanowano na 27 mln zł (tyle samo otrzymał w 2013 roku i było to najwyższe dofinansowanie instytucji przez samo-



Filharmonia Łódźka

Foto: DARIUSZ KULESZA

rząd w Polsce). Wyjątkowo potraktowany został Teatr im. Jaracza. Jego dotacja wzrosła z 8 mln do 8,9 mln zł. – *Oczywiście wszyscy mamy niełatwą sytuację, ale Teatr Wielki i Teatr Jaracza są jedynymi z czołowych instytucji kultury Urzędu Marszałkowskiego – twierdzi dyrektor Wojciech Nowicki, kierujący obydwoma placówkami. – Nie po to Teatr Wielki został wyremontowany za 50 milionów złotych, żeby nie było zmian. Odbudowałem zespoły artystyczne teatru łącznie z chórem i baletem, które liczą po 50-70 osób, żeby móc realizować na nowej scenie z nową techniką to, czego dawno tu nie było, czyli wielką klasykę z prawdziwego zdarzenia.*

Dotację na tym samym poziomie (6,6 mln), jak w 2013 roku, przewidziano dla Muzeum Sztuki, ale z kasy samorządu województwa łódzkiego jest ono finansowane w 60 proc., 40 proc. przekazuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ta proporcja jest stała. Dlatego jeśli ministerstwo nie zmniejsza, to i samorząd nie może redukować. Cięcia dotknęły za to boleśnie Filharmonię Łódźką. Dofinansowanie z 2012 roku (13,7 mln) obniżono na 12,4 mln (2013), a w 2014 ma wynieść 11,3 mln zł. – *Z tym budżetem nie zdołamy wypracować wkładu własnego na organy – mówi Tomasz Bęben. – Powinniśmy sprzedawać mnóstwo biletów, co oznacza, że musimy dużo grać, a tu przychodzi nam oszczędzać. W 2015 roku czeka nas jubileusz 100-lecia orkiestry. Nie rozegramy tego jubileuszu odpowiednio. Honor domu wymaga, żeby w takim momencie zaprosić wybitnych artystów i postawić przed nimi wielkie wy-*

*zwania. Na to potrzeba większego, a nie mniejszego budżetu.*

Ważne niższe dotacje Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Piłsudskiego oraz Łódzkiego Domu Kultury również trafiły pod nóż. Muzeum zaproponowano 3,5 mln zł (w 2013 roku dotacja wyniosła 4,15 mln). – *Po trwającym od sześciu lat odchudzaniu budżetu nie mamy już na czym oszczędzać – tłumaczy dyrektor Ryszard Grygiel. – Jedyną możliwością dalsza redukcja etatów, co musiałoby się wiązać z ograniczeniem działalności muzeum. Po rozmowach w Urzędzie Marszałkowskim obiecano, że dostaniemy 500 tysięcy więcej. Odetchnęliśmy z ulgą, choć i tak zabraknie nam jakieś 140 tysięcy.*

Ostatnią dotacją dla biblioteki – 4,95 mln zł (która dawała jej 13. miejsce w kraju wśród 18 placówek utrzymywanych przez województwa) – trzeba było uzupełnić o 150 tys. W 2014 dofinansowanie ma wynieść 4,9 mln. – *Zatem przy skromnym funkcjonowaniu zabraknie nam 150-200 tysięcy – ocenia dyrektor Barbara Czajka. – Zredukowałam już zatrudnienie do takiego stanu, że obecna liczba pracowników stanowi konieczne minimum. W sytuacji, kiedy czytelnicy korzystają z naszych zbiorów od rana do wieczora oraz w soboty, ostatecznością byłoby ograniczenie czasu pracy.*

Od 2010 roku znacznie obniżona została dotacja dla ŁDK. Na 2014 rok zaproponowano redukcję z 3,96 mln (2013) do 3,7 mln zł. – *Naszą sytuację dodatkowo pogarsza spadek dochodów własnych związany z budową dworca Łódź Fabryczna i remontem* >

ulicy Kilińskiego – wyjaśnia p.o. dyrektor Jacek Sokalski. – *Konieczne zwolnienia starałem się ograniczyć do pracowników pozamerytorycznych.*

Jaką radę na ciężkie czasy ma dla dyrektorów Urząd Marszałkowski? – *Dyrektorzy muszą starać się dostosować plany merytoryczne oraz sposób zarządzania instytucją do wysokości otrzymywanych dotacji – przyznaje dyrektor Ewa Wasik. – Muszą szukać innych rozwiązań, takich jak współdziałanie w sieci czy pozyskiwanie środków zewnętrznych.*

I instytucje kultury zabiegają o fundusze europejskie czy ministerialne nierzadko tak skutecznie, że brakuje im pieniędzy na wymagany wkład własny. Z tego powodu nie udało się w 2013 roku przeprowadzić remontu w ŁDK czy zorganizować działu dziecięcego w bibliotece, a „środki zewnętrzne” trzeba było oddać. Żeby zapobiec takim sytuacjom, w budżecie województwa na 2014 rok zarezerwowano pieniądze dla instytucji na „wkład własny”.

– *Braki finansowe pokrywamy, aplikując o środki zewnętrzne i pozyskujemy ich coraz więcej – mówi dyrektor Sokalski. – Przygotowaliśmy 11 wniosków na ponad 1,8 miliona złotych i mamy nadzieję, że część z nich zostanie rozpatrzona pozytywnie.*

Jednak chyba najbardziej spektakularny jest liczący prawie tysiąc stron wniosek MAiE na dokończenie projektu „Tum – perła romańskiego szlaku”. W lipcu otworzony został w Kwiatkówku skansen łęczyckiej zagrody chłopskiej – to pierwszy etap realizacji przedsięwzięcia. Pozostałe – rekonstrukcja grodu łęczyckiego oraz budowa pawilonu muzealno-konferencyjnego – kosztować będą ok. 26 mln zł. Przygotowany też został projekt związany z Rokiem Oskara Kolberga. Piszemy wnioski filharmonia (20 proc. kosztów budowy organów daje Unia) i Teatr Wielki. Biblioteka wyposażyła w sprzęt dział zbiorów audiowizualnych, utworzyła czytelną cyfrową (do korzystania online), digitalizuje zbiory.

Jak marszałkowskie instytucje kultury będą sobie radzić w 2014 roku? Teatry przygotowują po cztery premiery – m.in. „Straszny dwór” na 60-lecie opery łódzkiej. Poza tym w „Jaraczu” odbędzie się festiwal Nowa Klasyka Europy. Filharmonia w ramach budowania formy zespołów przed jubileuszem

zagra cztery koncerty symfoniczne w miesiącu (w 2013 z powodu oszczędności grała trzy). Na estradzie pojawią się: znakomity pianista Aleksiej Wołodin, skrzypek Piotr Pławner i wiolonczelista Dominik Połoński. Zostanie nagrana na DVD Misja Solemnis Ludwiga van Beethovena, odbędzie się 15. edycja „Kolorów Polski”, choć i tutaj zmniejszono dofinansowanie o ponad 40 proc.

Mimo kłopotów finansowych impetu nie chce tracić również biblioteka: – *Pracownicy będą musieli włączyć się w nowe działania – mówi dyrektor Barbara Czajka. – Spotkania autorskie trzeba będzie robić bez honorariów dla autorów – wiadomo, wielkich nazwisk raczej nie uda się przyciągnąć, konferencje robić własnymi siłami bez zapraszania do wystąpień wybitnych gości. I choć rocznie bibliotekę odwiedza około stu tysięcy osób, musimy szukać nowych sposobów zabiegania o czytelnika.*

Czego zaś oczekują władze województwa od swoich instytucji kultury? Mówi o tym Program Rozwoju Kultury w Województwie Łódzkim. – To bardzo ogólny dokument określający rekomendowane działania oraz kierunki rozwoju do 2020 roku – wyjaśnia dyrektor Ewa Wasik. – Aktywność instytucji ma być skierowana do regionu tak, aby zrównoważony rozwój dokonywał się również poprzez kulturę.

Jednak według dyrektora Nowickiego brakuje w tym dokumencie czegoś, co jest kanwą rozwoju kultury w regionie. – *Nie da się nieść kaganka kultury ot tak sobie – założyć jakąś fundację na przykład w Zduńskiej Woli, dać parę złotych i może coś wartościowego powstanie. Nie. Dawanie pieniędzy organizacjom pozarządowym to nie jest dobre rozwiązanie, bo są nastawione na działania incydentalne i nie radzą sobie z rozliczeniami. Trzeba się oprzeć na filarach kultury, które już istnieją w terenie. Jeśli są sceny regionalne Teatru Jaracza, to trzeba im dać zadania i finanse, niech samorządy lokalne poprowadzą politykę kulturalną w regionie, wymyślą ciekawe przedsięwzięcia. Filarami rozwoju kultury powinny być też działania w regionie Łódzkiego Domu Kultury. Do tego festiwal „Kolory Polski”. I nie ma co więcej kombinować. Wiem, co mówię, bo za mną dwudziestoletnia praktyka.*



# Przeciw, obok, pomimo



Maciej Cholewiński

Polityka może mieć naprawdę zbawienny wpływ... I taka sytuacja naprawdę miała miejsce! Ledwie dwadzieścia parę lat temu. Sztuka stwarzała możliwość ucieczki, odciążenia się, odszczeknięcia, nawet ugryzienia i – wytchnienia. Opowiada o tym wystawa „Przeciw, obok, pomimo. Artystyczna opozycja w Łodzi lat 70. i 80. XX wieku” pokazywana w Domu Literatury w Łodzi.

Przygotowując ten pokaz, musiałem rozważyć parę spraw. Jak to rozumieć – sztuka „opozycyjna”? W pierwszej chwili odpowiedź wydaje się prosta, jednak już pobieżny rzut oka na historię sztuki łódzkiej, a i polskiej w ogóle, pokazuje, że owa „opozycyjność” jest rzeczą względną. Niejednoznaczność stwarzał surrealistyczno-demoniczny system, jakim był komunizm, zwany również realnym socjalizmem.

Z jednej strony łatwo wskazać działania zdecydowanie skierowane przeciw systemowi, zagrożone sankcjami prawnymi i represjami. Z drugiej strony za sprzeciw, opozycyjność mogły uchodzić drobne gesty, niemal niezauważalne.

Niejednoznaczności sprzyjała też swoista gra, jaką obywatele toczyli z władzą. Gra o kupienie jedzenia, załatwienie mieszkania, wczasów, butów, materiałów budowlanych czy jakichkolwiek dóbr normalnie dostępnych w sklepach, a także o honor, godność, wolność jednostki. Czy można było być opozycjonistą, należąc do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej czy któregoś z bratnich stronnictw, młodzieżowych przybudówek PZPR, o ORMIO nie wspominając? A czy należąc, było się „kolaborantem”? Czy uczestnictwo w wystawach okręgowych

ZPAP, a więc kontrolowanego przez państwo związku było „kolaboracją” – bo uczestnictwo w plenerach łódzkiej neoawangardy w Teofilowie jednoznacznie było działaniem na rzecz wolności...

Pytania można mnożyć, podobnie jak ocenę postaw poszczególnych twórców, którzy np. byli wierni w latach 50., niewierni już w 60., a w 80. zdecydowanie wrodoży wobec ustroju. Wydaje się, że najprostszym wyznacznikiem opozycyjności mógłby być fakt bycia prześladowanym – od zwolnienia z pracy, poprzez wykluczenie z artystycznych struktur, po więzienie. Czy jednak brak któregoś z tych wydarzeń powoduje, że czyjeś dzieło lub w ogóle życiorys można uznać za nieopozycyjny?

Niejednoznaczności osądów sprzyja wpływ czasu. Za „komuny” ocena zachowań czy gestów była prosta, zwłaszcza w okresach, w których system był bardziej demoniczny i represyjny. Dzisiejsze postrzeganie tamtego czasu może i niekiedy wydaje się jego uczestnikom dziwne, a oceny niesprawiedliwe, może nawet szkodliwe, a na pewno uwikłane w aktualne spory i podziały, które jednak są sporami i podziałami ludzi żyjących w wolnym świecie, a więc mających inną perspektywę i inne problemy.

Na wystawę złożyły się zdjęcia, druki ulotne, manifesty, artykuły, odezwy, skany podziemnych wydawnictw. Ekspozyty, mówiąc fejsbukiem, umieszczone zostały „na osi czasu”, której początek wyznacza Marzec 1968 roku, roku rewolty młodzieżowej, okrzepnięcia kontrkultury, zaś koniec – rok 1989.

Wystawę zorganizował Dom Literatury przy współpracy Instytutu Pamięci Narodowej, Muzeum Sztuki w Łodzi oraz licznych artystów. \*

# Zbiór — dar

Aleksandra Talaga-Nowacka

Historia łódzkiego Muzeum Sztuki to historia ważnych darów. W grudniu 2013 r. doszedł kolejny – kolekcja zebrana w ciągu kilku lat przez Łódzkie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. Dlaczego jest ważny? To spora dawka sztuki najaktualniejszej, zbiór dający obraz tego, co w polskiej plastyce działo się od przełomu XX i XXI wieku niemal do dziś.

Zanim Polska weszła do Unii Europejskiej, przeprowadzono ankietę wśród zarządzających województwami i okazało się, że żadna strategia wojewódzka nie traktuje kultury współczesnej jako dziedziny znaczącej dla rozwoju regionu.

Państwo postanowiło zatem wkroczyć i wesprzeć aktualną polską sztukę. W Ministerstwie Kultury powstał Narodowy Program Kultury „Znaki Czasu” na lata 2004-2013.

Jego celem było (w skrócie) stworzenie we wszystkich wojewódzkich miastach kolekcji polskiej sztuki współczesnej i ich szerokie udostępnienie – za pieniądze unijne, ministerialne i od sponsorów. Tworzeniem zbiorów miały się zająć instytucje o charakterze obywatelskim. W Łodzi jako pełnomocnika do tej sprawy minister wyznaczył Lecha Leszczyńskiego (niegdyś szefa Wydziału Kultury w łódzkim urzędzie wojewódzkim), który skonsultował się z Bernardem Keplerem (wieloletnim dyrektorem łódzkiego Biura Wystaw Artystycznych – obecnie jest to Miejska Galeria Sztuki) i znanym galerzystą Grzegorzem Musiałem. Tak we wrześniu 2004 roku powstało Łódzkie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych z Keplerem jako prezesem, Leszczyńskim jako wiceprezesem i Musiałem jako kuratorem kolekcji.

Od początku założeniem było budowanie integralnej kolekcji sztuki bieżącej z obrzeży głównego nurtu. Miała być ona uzupełnieniem zbiorów Muzeum Sztuki (ale bez skupiania się na tradycjach

konstruktywistycznych), właśnie dlatego zamierzano kupować nie dzieła najwybitniejszych twórców, jak np. Stanisława Fijałkowskiego, które w sporej liczbie są już w Łodzi, ale raczej prace tych mniej znanych, także debiutantów. Okazało się to dobrą strategią, bo dziś ceny dzieł takich artystów jak Cezary Bodzianowski, Magdalena Moskwa, Jan Simon czy Joanna Rajkowska, którzy wtedy dopiero zaczęli się wybijać, są znacznie wyższe. Ale zakupiono też prace uznanych twórców, m.in. grupy Łódź Kaliska, Stanisława Drózdza, Zbigniewa Libery, Katarzyny Kozyry czy Zofii Kulik.

W sumie kolekcja liczy 67 prac 39 artystów – czyli ponad sto pojedynczych obiektów kupionych za 660 tys. zł. Najdroższe były dzieła Katarzyny Kozyry (88 tys.), Zofii Kulik (38 tys.) i Dominika Lejmana (30 tys.).

Nie jest to zbiór przypadkowych prac, ale zwarta kolekcja, której przyświeca pewna idea. – *Zależało nam, żeby zbiór tworzył jedną całość.* Stowarzyszenie skupiło się na dziełach, które korespondują z tradycją, historią sztuki i takich, które odwołują się do wątku cielesności, poszukiwania własnej tożsamości. Obrazów jest niewiele, przeważają prace tworzone w nowych technikach: fotografie, wideo, instalacje, zapisy dźwiękowe. – *Był problem, bo część członków stowarzyszenia nie mogła zrozumieć, że nowe media to też sztuka.* Ale w końcu się przekonali – mówi prezes Bernard Kepler.

W zbiorze znalazło się sporo prac łodzian (choć

to nie było założeniem), poza wspomnianymi Moskwą, Bodzianowskim i Łodzią Kaliską m.in.: Ryszarda Waśki, Józefa Robakowskiego, Konrada Kuzyszyna, Wojciecha Ledera, Roberta Kuśmirowskiego, Agnieszki Chojnackiej, Anny Orlikowskiej, Wiktora Polaka, Artura Chrzanowskiego.

Sosnowski. Do samego stowarzyszenia nie zapraszano artystów – by nie było posądzeń o działanie dla własnego pożytku. – *Zaprosiliśmy ludzi interesujących się sztuką, ale niezwiązanych z nią zawodowo – którzy dzięki swoim kontaktom pomogliby w zdobywaniu pieniędzy na zakupy* – mówi Bernard



Fotografia Zofii Kulik

Od początku istnienia łódzka Zachęta zabiegała o współpracę z Muzeum Sztuki (choć jeszcze bez zamiaru podarowania mu kolekcji), ale ówczesny dyrektor był zainteresowany tylko pod warunkiem, że to on decydowałby, które dzieła zakupić. Na to towarzystwo nie mogło przystać – nawet zarząd nie wskazywał dzieł do kupienia, powstała w tym celu specjalna komisja złożona z krytyków i historyków sztuki o znaczeniu ogólnopolskim. Byli w niej m.in.: Dorota Monkiewicz, Dorota Jarecka, Paweł

Kepler. – *Idea ministerstwa była taka, że do każdego zdobytych od sponsorów 10 tysięcy złotych dokładało 10 tysięcy ze swojej puli. W Poznaniu włączyli się w to państwo Kulczykowie, więc nie było problemu z uzyskaniem 50-procentowego wkładu własnego (później zmniejszonego do 15 procent), ale w Łodzi – tragedia. Dlatego minister Dąbrowski na początek podarował nam fotografię Tomasza Ciecierskiego z 2000 roku, od której zaczęła się kolekcja, a następnie 250 tysięcy na zakupy.*



Fotografia Tomasza Ciecierskiego

Pieniądze zdobywano najczęściej właśnie dzięki osobistym kontaktom, choćby z ówczesnym szefem łódzkiego oddziału Amcor Rentsch (obecnie Amcor) Jerzym Czubakiem – ta firma była najwierniejszym sponsorem wspierającym kolekcję coroczną dotacją w wysokości 10 tys. zł. Zapobiegliwość Lecha Leszczyńskiego zaowocowała sponsoringiem BRE Banku. – *Przeważały kwoty po 10-20 tysięcy, ale niektórzy dawali po tysiąc złotych i tym też byliśmy wdzięczni.*

Dużo prac zostało zakupionych po niższych niż rynkowe cenach dzięki znajomościom Grzegorza Musiała z artystami. Dzieła kupowano bezpośrednio od nich, ale też od różnych galerii. Ponieważ stowarzyszenie nie miało własnego lokalu, zakupione prace trzymane w Galerii 86 Musiała.

Gdy dyrektorem Muzeum Sztuki został Jarosław Suchan, niechęć do współdziałania minęła. Podpi-

sano umowę o współpracy, której efektem jest podarowanie kolekcji właśnie tej instytucji. Prace zaczęto przechowywać w profesjonalnych magazynach muzealnych, a dyrektor znalazł się w komisji zakupów.

A skąd nazwa Zachęta? To odwołanie do idei Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, które powstało w Warszawie w 1860 roku, by w okresie zaborów wspierać i promować polską sztukę – jednoczyć naród za pomocą kultury.

Bogate zbiory pierwotnej Zachęty trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie. Nie powinno zatem dziwić, że kolekcja zebrana przez łódzką Zachęte 13 grudnia została podarowana Muzeum Sztuki. Szeroki dostęp do niej to przecież jedno z założeń ministerialnego programu, który zresztą zakładał możliwość przekazania zebranych kolekcji do zbiorów muzealnych. A że przy okazji pośrednio stał się on kolejnym wsparciem ministerstwa

dla łódzkiego muzeum – można się tylko cieszyć.

Do 2 marca w siedzibie ms przy ul. Więckowskiego trwa wystawa prac z tej kolekcji. Co potem? Muzeum będzie mogło dysponować nimi tak, jak wszystkimi innymi ze swoich zbiorów – nie ma obowiązku prezentowania zbioru w całości, poszczególne prace czy cykle mogą posłużyć do konstruowania różnych wystaw (co zresztą już się zdarzyło – na ekspozycji przygotowanej na otwarcie ms<sup>2</sup> znalazło się kilka prac z kolekcji Zachęty). Zbiór mógłby funkcjonować osobno, niezależnie od muzeum, ale to generowałoby dodatkowe koszty utrzymania budynku i obsługi.

A co dalej z towarzystwem? Bernard Kepler: – *Przed nami decyzja, czy powinno nadal istnieć i czym się zajmować. Kolekcja pozostaje otwarta – gdyby udało nam się jeszcze kiedyś zakupić jakieś prace, możemy je do niej dołączyć.* \*

# Wyjeżdżam daleko

Maciej Robert

Pamięci Artura Fryza (1963-2013)

**A**rtur Fryz właściwie pojawił się znikąd. To znaczy najpierw urodził się i mieszkał w Ostrowie Wielkopolskim, potem studiował na KUL-u, gdzie podobno widziano w nim następcę Herberta, wreszcie trafił do Kutna i w życie tego nieco skostniałego miasta wniósł ożywczy powiew.

Działal, organizował, powoływał, prowadził, wydawał, pisał. Został nawet radnym miejskim, choć polityka nie interesowała go tak jak poezja. Ale była mu potrzebna, bo przecież za pomocą polityki uTOROWAŁ drogę poezji – dzięki jego uporowi i bezczelnej wierze w siłę sztuki Kutno stało się Środkiem Poezji. Ogólnopolski festiwal i towarzyszący mu konkurs na poetycki debiut stały się jedną z najciekawszych imprez literackich w kraju. Takie rzeczy są możliwe – w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie. Ale w Kutnie? Nikt o tym by nie pomyślał. Ale Artur był szalony. I udało mu się. Kutno stało się ważnym miejscem na literackiej mapie Polski. Można wręcz powiedzieć, że historia Kutna dzieli się na dwa etapy – przed Arturem i za panowania Artura. Od niedawna mamy do czynienia z etapem trzecim – po Arturze.

Artur był wyrazisty i charyzmatyczny, co nie wszystkim mogło się podobać. Ale był przy tym uroczym, dobrym, przyjacielskim człowiekiem. Jeden z poetów o odmiennym światopoglądzie powiedział o nim: „Można się było z nim nie zgadzać, ale nie przeszkadzało to w prowadzeniu długich przyjacielskich rozmów”. Artur był lekarstwem na tę przeklętą chorobę, która po zainfekowaniu życia społeczno-politycznego zaczęła trawić także swia-



Artur Fryz w ŁDK

Foto: ZOFIA KOTKOWSKA-MICHALSKA

tek literacki. Był ponad podziałami. Owszem, miał swoje racje, ale nie zamykał się na racje innych. To rzadka cecha w skłóconym środowisku.

Jego wiersze były nieco inne niż ich autor. Bardziej wyciszone. Zupełnie jakby Artur uważał, że liryczność i refleksyjność nie rymują się z zaangażowaniem i doraźnością. Były zaproszeniem do wewnętrznego świata Artura. Świata, który – widać to w pełni dopiero teraz – był silnie naznaczony bólem istnienia. Dopatrywać się w jego twórczości jakichś znaków, za pomocą których obłaskawiał śmierć i niejako ją zapowiadał, widzieć to, co wcześniej było zakryte i nagle w najbardziej okrutny sposób objawiło swoją oczywistość – jakież to nieuprawnione! Ale zarazem – jakże intrygujące. I dlatego nie mogę uciec od takiej lektury. Otwieram wydaną w łódzkiej Kwadraturze książkę Artura „czytanie z księgi świętego kłapouchego” i śmierć rzuca się do oczu z każdego niemal wiersza. Pierwszym zdaniem, na które przypadkowo pada spojrzenie, jest fraza „kiedy umrę”. Tom ten Artur otworzył zdaniem: „właśnie wyszedłem na wolność”.

Zaledwie dwa tygodnie przed tragicznym dniem brałem wraz z Arturem i kilkoma zaprzyjaźnionymi poetami udział w imprezie „Tuwim obecny” – każdy z nas czytał swój wiersz, będący odpowiedzią na tekst Tuwima. Spotkanie było niezwykle udane. Planowano kolejne – tym razem poświęcone Herbertowi. Artur przystał na to z ochotą. A teraz czytam jeden z jego wierszy. I te końcowe wersy: „wyjeżdżam daleko/za blisko//w milczeniu”. Artur nie napisze i nie przeczyta już niczego. Wybrał milczenie. Wybrał wolność. \*

\* \* \*

## Beata Jaśniak

Absolwentka fotografii PWSFTViT. Kulturuje „sztukę bycia”, fotografuje, pisze. Jest autorką kilku książek artystycznych i publikacji. Ma na koncie wystawy indywidualne i zbiorowe. Animuje działania związane ze sztuką. Jej prace można oglądać na stronie [www.beatajasniak.pl](http://www.beatajasniak.pl). Prowadzi własną pracownię artystyczną ([www.fotozakatek.pl](http://www.fotozakatek.pl)). \*





# Dużo sztuki, za mało kultury

Łukasz Biskupski\*

Pamiętaję Państwo skecz, w którym Janusz Gajos odgrywa „sponsora, mecenas a animatora kultury”? Animator w swoim monologu argumentował na rzecz twierdzenia o wysokim znaczeniu kultury dla społeczeństwa. „Kultura to jest coś tak ważne dla narodu i w ogóle” – przekonywał. Dlatego jego zdaniem nie należy dotykać eksponatów w muzeach, z szacunku dla pisarzy czytać (albo chociaż kartkować) ich książki, myć się przed wyjściem do kina i siedzieć cicho w teatrze, bo ten „ma swoje sacrum”. Jeśli szukamy odpowiedzi na pytanie, jaką wizję kultury powinny realizować domy kultury, to najprostsza odpowiedź brzmi: nie taką.

W poprzednim tekście dla „Kalejdoskopu” pisałem, że domy kultury i pokrewne im instytucje są sierotami po polityce kulturalnej PRL. Wówczas przypisywano im ważną funkcję w planie budowy specyficznie rozumianego lepszego społeczeństwa. Domy kultury miały umacniać ustrój socjalistyczny, zagospodarowywać czas wolny oraz „upowszechniać kulturę i sztukę”. Po 1989 roku porzucono budowę socjalizmu, a państwo „wcisnęło” domy kultury samorządom, które ani nie miały pomysłu, co z nimi zrobić, ani środków na ich utrzymanie. Bez nowego celu i bez pieniędzy szybko następowała zapaść. Dopiero ostatnimi laty nasilają się dyskusje nad rolą domów kultury oraz systemowe próby ich wsparcia. Po co dziś domy kultury?

Dobrym punktem wyjścia do rozważań na ten temat jest przypomnienie na pozór oczywistego faktu, że domy kultury są instytucjami publicznymi. Mówiąc językiem rynkowym, istotą publicznego

wsparcia jest zakup lub dopłata przez państwo do jakiegoś produktu lub usługi. Celem tego wsparcia może być: 1) chęć zapewnienia możliwie najszerszego dostępu obywateli do zasobów wpływających na podwyższenie jakości życia lub/i 2) stymulacja działań uznawanych za społecznie wartościowe, a które same nie mają szans na wolnym rynku. Jednym z takich dóbr jest kultura. Tradycyjnie aktywność państwa w obszarze tak pojętego „mecenatu” przejawiała się w powoływaniu instytucji kultury, które w sposób zorganizowany i długofalowy dostarczały produktów i usług kulturalnych (nowsza forma są dotacje i dopłaty dla podmiotów innych niż publiczne, przede wszystkim organizacji pozarządowych). Jakże zatem usługi kulturalne powinny świadczyć władze publiczne za pomocą prowadzonych przez siebie domów kultury? Które z tych usług powinny być dostępne dla ogółu obywateli i które z nich należy wesprzeć, bo są istotne społecznie, a nie mają potencjału komercyjnego?

Do pierwszej grupy zaliczyć można te działania, które stanowią dziś istotną część aktywności domów kultury: rozmaite kursy i warsztaty. W dużych miastach ważne jest, aby oferować je taniej niż czynią to podmioty komercyjne, a w mniejszych ośrodkach – tanio i... w ogóle, gdyż często można to być jedyne miejsce z taką ofertą. Nic złego nie ma też w działalności impresaryjnej i wynajmowaniu sal dla wędrownych artystów lub organizatorów rozmaitych imprez, zwłaszcza że, znowu, wzbogacając ofertę wydarzeń i przynosząc dochód. Gdyby jednak oferta domów kultury miała się ograniczać jedynie



do tego, zasadnie można by mówić o marnotrawstwie potencjału tych instytucji. Potrzebne są jeszcze działania w drugim ze wskazanych obszarów. Jakie usługi kulturalne przyczyniające się do zmiany społecznej powinny świadczyć domy kultury?

Całkiem sensowną propozycję zawiera rządowa „Strategia rozwoju kapitału społecznego” przyjęta w 2011 roku. Uznaje ona kulturę za jedną z najważniejszych sfer życia społecznego dlatego, że w naszym zmęczonym transformacją, nieufnym i mało aktywnym społeczeństwie (co pokazują badania) kultura może nauczyć nas współdziałania, zaangażowania w otoczenie, może też rozwinąć nasz potencjał twórczy i pomóc orientować się we współczesnym, cyfrowym świecie. To są cztery priorytetowe dla państwa cele, które z powodzeniem mogą stanowić probież przy tworzeniu programu domu kultury. Taki punkt odniesienia pozwala wyeliminować jedną z największych zmór, to znaczy sztamkowe formaty kulturalne reprodukowane od lat bez refleksji nad ich współczesną przydatnością (jest jeszcze problem równie bezsensownych projektów wymyślanych na potrzeby programów grantowych, ale to zagadnienie pominię).

Mam bowiem wrażenie, że w ofertach dominują powtarzane formuły typu „klub plastyka amatora” lub konkurs recytatorski. Oczywiście na pewno pojawi się argument, że po pierwsze są to działania potrzebne, a po drugie, że ktoś w nich chce jednak uczestniczyć. Być może. Nie chodzi o to, że tego typu formaty są z zasady bez sensu. Chodzi o to, by zacząć zadawać sobie pytanie, co chcemy osiągnąć swoim działaniem i jak to najlepiej zrobić. Czy naprawdę naszym głównym celem powinno być wypuszczanie potencjalnych uczestników telewizyjnego programu „Mam talent”? Czy klub plastyka amatora jest najlepszym sposobem na rozwijanie potencjału twórczego obywateli? A ponadto: kogo udaje nam się zainteresować takim działaniem? Czy to nas satysfakcjonuje? A może są grupy, które chcielibyśmy jeszcze przyciągnąć? Mówi się dużo o tym, że trudno zainteresować młodzież. Ale jak pokazują badania socjologów i kulturoznawców (choćby „Młodzi i media”: [www.dwutygodnik.com/artukul/970-mlodzi-media-i-kultura.html](http://www.dwutygodnik.com/artukul/970-mlodzi-media-i-kultura.html)),



w dzisiejszym cyfrowym świecie nie jest ani tak, że młodzi ludzie nie interesują się kulturą, ani tak, że nie chcą jej tworzyć. Przeciwnie – aktywność kulturalna kwitnie, tylko „kółko plastyka amatora” ani konkurs recytatorski tej aktywności nie zagospodarują. Słowem, mniej (pseudo)sztuki, więcej kultury rozumianej jako budowanie więzi, zaangażowania i rozwijanie zdolności twórczych.

Mamy zatem cele, mamy narzędzia do pracy nad programem, reszta zależy od specyfiki danego środowiska. W każdym razie domy kultury to wielka wartość. Polskę pokrywa nadszarpnięta, ale nadal stosunkowo gęsta sieć publicznych instytucji, które dysponują stosunkowo stałym finansowaniem. Jeśli tylko ich potencjał zostanie rozpoznany, staną się potężnym narzędziem, które może wspierać budowę lepszego społeczeństwa. I tu niestety mamy problem, bo chociaż jest sensowny rządowy plan, to domy kultury leżą w gestii samorządów, a ich polityki kulturalne pozostawiają wiele do życzenia i nie zawsze stymulują porzucenie sztamkowych formuł. Cała nadzieja w samych zespołach domów kultury. Jak mówił przywoływany mecenas: „Nie ma to tamto, pieniądze nie pieniądze, bo jest tak, że najsamprzód jest kultura, potem długo, długo, długo nic... i sztuka”.

\*

\* Wiceszef Łódzkiego Stowarzyszenia Inicjatyw Miejskich Topografie

# Otoczenie, oferta, odbiorca

Ewa Młynarczyk\*

**R**edakcja „Kalejdoskopu”, rozpoczynając debatę na temat modeli publicznych instytucji kultury, postawiła przed autorami artykułów biorącymi udział w dyskusji trudne zadanie, gdyż zagadnień, które można poruszyć, jest wiele – od roli instytucji kultury i funkcji, jaką pełnią w swoim środowisku, poprzez narzędzia marketingu, promocji i komunikacji z odbiorcą, modele finansowania, zarządzania, po budowę strategii domu kultury. Przytoczone tematy na pewno tego katalogu nie wyczerpują, a każdy z nich sam w sobie przekracza ramy skromnego artykułu. Dlatego mój głos, odnoszący się do trzech aspektów funkcjonowania Miejskiego Centrum Kultury w Bełchatowie: otoczenia, w jakim działamy, oraz oferty kierowanej do naszych odbiorców, z pewnością będzie jedynie garścią refleksji z poziomu praktyka, bez ambicji budowania modeli czy też stawiania opartych na podbudowie akademickiej tez.

## Po pierwsze: otoczenie

Szukając formuły działalności Miejskiego Centrum Kultury w Bełchatowie, postawiliśmy sobie pytanie o otoczenie, w jakim pracujemy. Okazją do tego stało się oddanie po kapitalnym remoncie obiektu Miejskiego Centrum Kultury, w którym znalazły się: kino Kultura wyposażone w projektor cyfrowy z przystawką 3D, sala teatralna, galeria, a także nowa sala koncertowa na 100 miejsc. Ważne jest również to, iż znajdujemy się w bezpośrednim sąsiedztwie zrewitalizowanego placu Narutowicza, ulubionego miejsca spotkań mieszkańców nasze-

go miasta. To geograficznie rozumiane otoczenie domu kultury jest dla nas bardzo korzystne. Jesteśmy w samym centrum miasta – wykorzystujemy nasze położenie, organizując wiele imprez plenerowych, a także w działaniach promocyjnych, przedstawiając Miejskie Centrum Kultury jako centrum muzyki, tańca czy teatru.

Pisząc o otoczeniu MCK, nie sposób też zapomnieć o specyfice Bełchatowa – miasta, które w ciągu krótkiego czasu przeżyło skok cywilizacyjny: z miejscowości liczącej ok. 7 tys. mieszkańców stało się centrum polskiej energetyki. Do Bełchatowa przyjechali ludzie o bardzo różnym poziomie wykształcenia, którzy przynieśli ze sobą tradycję i kulturę miejsc, z których pochodzili, specyficzny dla ich społeczności sposób spędzania wolnego czasu czy budowania więzi sąsiedzkich. Ta różnorodność wpływała i wpływa na oczekiwania wobec instytucji kultury.

Nie bez znaczenia dla Miejskiego Centrum Kultury jest też obecność kopalni i elektrowni. Ich powstanie zmieniło pejzaż Bełchatowa i jego okolic, wprowadzając silny element industrialny, który musi zostać uwzględniony jako element budowy tożsamości miasta. Stąd pomysł budowy nowego obiektu z ekspozycją PGE Giganty Mocy, który połączy funkcje kulturalne (znajdzie się tam nowa sala widowiskowa na ok. 500 miejsc oraz pracownię amatorskiego ruchu artystycznego) z funkcją popularyzacji wiedzy na temat historii bełchatowskiego złoża oraz procesu produkcji energii z węgla brunatnego.

## Po drugie: oferta

Spotkałam się z poglądem, iż ofertę domu kultury najlepiej definiuje jego nazwa. Do mieszkańców miasta kierujemy propozycje udziału w koncertach, spektaklach czy wystawach. Pomimo pojawienia się kina sieci Helios, prowadzimy kino Kultura, starając się, by nadal było dla widzów atrakcyjne. Prowadzimy także aktywną działalność w zakresie edukacji filmowej, muzycznej, plastycznej i tanecznej, gdyż po drastycznych cięciach, jakie dotknęły przedmioty artystyczne w szkołach, to właśnie na instytucjach spoczywa odpowiedzialność za kształcenie przyszłych odbiorców oferty kulturalnej.

Jednak nie zapominamy przy tej okazji, jak szeroko obecnie rozumiane jest samo pojęcie oferty kulturalnej. Piotr Grobliński w artykule „Współczynnik, współuczestnictwo, wspólnota” żartobliwie pisze: „Jeśli mieszkańcy lubią wędkować, wędkarstwo staje się równie ważną dziedziną kultury jak balet czy film dokumentalny. Kultura jest tu rozumiana jako narzędzie zmiany społecznej, a nie jako wartość (...) sama w sobie”. Pamiętamy o wszystkich niebezpieczeństwach związanych z tak szerokim spojrzeniem na kulturę, ale w naszej ofercie są działania, które oprócz budowania więzi są impulsem do przyścia do domu kultury i skorzystania z jego oferty. Stąd obecność w MCK klubów seniora, różnego rodzaju grup hobbyistycznych, zajęć rozwoju osobistego czy fitness.

## Po trzecie: odbiorca

Aby dowiedzieć się, kim jest odbiorca naszej oferty, czego od nas oczekuje, przeprowadziliśmy badanie ankietowe „Kulturalni Bełchatów”. Okazało się na przykład, że z oferty MCK rzadko korzysta młodzież w wieku gimnazjalnym. Naszą odpowiedzią było skierowanie do tej grupy projektu „Graffiti – sztuka miasta” realizowanego wspólnie z Łódzkim Domem Kultury, projektu „Mediokracje” zrealizowanego ze Stowarzyszeniem Topografie czy też stworzenie grupy „Odkrywczy pamięci”, która ma charakter warsztatów dziennikarskich dla młodzieży zainteresowanej historią swojej społeczności. Za-

prosililiśmy także bełchatowskie gimnazja do ściślejszej współpracy i wspólnej realizacji wydarzeń muzycznych oraz teatralnych.

Staramy się też docierać do odbiorców, którzy z uczestnictwa w kulturze mogą czuć się wykluczeni z racji dysfunkcji. Dlatego w momencie otrzymania środków z Narodowego Centrum Kultury na realizację projektu „Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne” do wspólnej realizacji wybraliśmy przede wszystkim projekty skierowane do osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Odbyły się warsztaty tańca dla osób niewidomych i słabowidzących oraz osób z zespołem Downa, impreza skierowana do pensjonariuszy Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej oraz pacjentów oddziału psychiatrycznego bełchatowskiego szpitala czy też zajęcia taneczne dla amatek.

Pamiętamy też w MCK o stale powiększającej się grupie seniorów. Dlatego ważne miejsce w naszej działalności zajmuje Uniwersytet III Wieku. Prawie 200 seniorów, byłych pracowników kopalni i elektryków, nauczycieli czy lekarzy korzysta z wykładów, zajęć poprawiających kondycję oraz artystycznych. Jako osoby opiniotwórcze oraz aktywne są naszymi ambasadorami w swoich środowiskach.

## Refleksja na zakończenie

Dziękując redakcji „Kalejdoskopu” za zaproszenie do dyskusji, chciałabym zwrócić uwagę na liczbę publikacji i dyskusji, kongresów czy spotkań poświęconych instytucjom kultury. Możemy uznać, że kultura jest wciąż obecna jako ważny przedmiot refleksji. Chociaż często dyrektorzy domów kultury czy animatorzy podchodzą do tych działań nieufnie, poszukując głównie gotowych rozwiązań problemów, jakie napotyka, niewątpliwie są one okazją do wymiany myśli czy doświadczeń. Taka chwila zastanowienia, wysłuchanie różnych opinii, postawienie samemu sobie pytania, jak praktyka naszego domu kultury ma się do doświadczeń innych, działa ożywczo i pozwala na poddanie podejmowanych przez siebie działań krytycznej refleksji i ocenie. \*

\* Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Bełchatowie

# I to by było na tyle

Bogdan Sobieszek

Po 12 latach działalności słynny łódzki zespół Cool Kids of Death 13 grudnia zagrał ostatni koncert. Buntowników pokonał system? Przegrali z nieubłaganymi prawami show biznesu?

Ostatni akord C.K.O.D. wybrzmiał przy okazji premiery filmu dokumentalnego Piotra Szczepańskiego „C.K.O.D. 2 – Plan ewakuacji”. Po zakończeniu projekcji w Teatrze Studyjnym, kiedy widzowie mieli jeszcze przed oczami obraz rozpadającego się zespołu i sfrustrowanych muzyków, których niewiele już łączy, zza ekranu dobiegły pierwsze dźwięki. Biała płachta została uniesiona i rozpoczął się ostatni set proroków „generacji nic”.

O łódzkim sekście stało się głośno w 2002 roku. Po publikacji w „Gazecie Wyborczej” tekstu „Generacja nic” Kuby Wandachowicza, jednego z liderów grupy, oraz wydaniu debiutanckiej płyty „C.K.O.D.” okrzyknięto ich głosem pokolenia dwudziestolat-

ków wchodzących w życie na początku XXI wieku. Swoistym hymnem młodych ludzi stały się wtedy utwory „Butelki z benzyną” czy „Generacja nic”. Uznani zostali Nadzieją roku („Tylko Rock”) i Debiutem roku („Trójkowy Ekspres”). Grali jako support przed koncertami Iggy’ego Popa i The Stooges oraz Lenny’ego Kravitz’a. Byli nominowani do Nagród Polskiego Przemysłu Muzycznego – Fryderyki oraz MTV European Awards.

Filmowy portret zespołu w tamtym czasie (premiery – 2004 rok) zrealizował Piotr Szczepański, absolwent Szkoły Filmowej w Łodzi. „Generacja C.K.O.D.” to szczerzy, „szorstki” obraz przeciwstawiających się systemowi muzyków, śpiewających bun-



townicze teksty i atakujących hałaśliwą, odwołującą się do punk rocka muzyką, którzy czasem są tylko niegrzecznymi chłopcami upojonymi chwilowym sukcesem. Szczepański – rówieśnik swoich bohaterów – pokazuje trudną konfrontację z publicznością i zagubienie w pełnym sprzeczności świecie. Kamera staje się świadkiem tego, jak system kusi, wciąga i wikła buntowników – każdy przecież chce wygodnie żyć, dobrze zarabiać, realizować swoje ambicje i być docenionym...

Punkowa także w formie „Generacja C.K.O.D.” jest zapisem rzeczywistości sprzed dekady. Oczywiście powinnością Szczepańskiego jako dokumentalisty było doprowadzenie tej historii do końca. „C.K.O.D. 2 – Plan ewakuacji” przedstawia stan po wydaniu ostatniej płyty zespołu w 2011 roku. Kiedy reżyser znowu rusza z muzykami w trasę, wszystko jest już inne – szyłkowe, smutne, naznaczone rozpadem. Dobrze przyjęty przez krytyków album – bo muzyka ciekawsza – został odrzucony przez fanów – bo nie ma już w niej kontestacji. To zrodziło frustrację i zniechęcenie. Oglądamy nieudane koncerty, grane bez przygotowania, nierzadko do niemal pustej sali. Obskurne garderooby, niezdrowe żarcie, alkohol – to główne atrakcje tego tournée. Jesteśmy świadkami kłótni muzyków o pieniądze i „umoralniających” rozmów z menedżerami, którzy próbują zapobiec kłęsce. Gorzko i ironicznie brzmią słowa konferansjera zapowiadającego „wielki zespół” w Pogorzeli. Wyznanie dwóch fanów (jedynych widzów na koncercie w Białymstoku): „jesteś moim idolem, teraz już mogę umrzeć”, wokalista Krzysztof Ostrowski przyjmuje z uśmiechem zażenowania zmieszanego z politowaniem – wydaje się, że to nie jest już dla niego ważne.

Po obejrzeniu „C.K.O.D. 2 – Plan ewakuacji” nasuwa się taka oto refleksja – niezmiennie szczerzy film Szczepańskiego nie odkrywa niczego nowego. Takich historii było przecież wiele. I wciąż rozgrywają się wokół nas. Bunt, marzenia, młodzień-



Kadr z filmu „C.K.O.D. 2 – Plan ewakuacji”

Foto: ANAGRAM FILMS

cze ambicje po raz kolejny przegrały. Z czym? Z życiem i jego prawami, ze zniewalającym systemem i dyktatem konsumpcji, z widmem śmierci (bo i taki wymiar zyskuje ta opowieść, gdy dowiadujemy się, że Kuba Wandachowicz zachorował na raka)? Czy to kłęska muzyków Cool Kids of Death – Krzysztofa Ostrowskiego, Jakuba Wandachowicza, Marcina Michalskiego, Kamila Łazikowskiego, Wojciecha Michalca i Łukasza Klauza? Raczej dojrzewanie. Po prostu zakończył się pewien etap w ich życiu. Nie sprzedali się, czy nikt nie chciał ich kupić takimi jakimi są, jakimi się stali – na jedno wychodzi.

Obydwa filmy Piotra Szczepańskiego, które składają się na historię jednego z ważniejszych zjawisk na polskiej scenie muzycznej początku XXI wieku, stanowią jednocześnie przyczynek do diagnozy, czym dziś jest sukces w naszym show biznesie. Grać to, czego oczekuje publiczność i zarabiać występami na festynach, sylwestrach i popisach do kiełbasy. Taka alternatywa czeka buntowników i rewolucjonistów, którym zamarzy się dostatnie życie z muzyki.

Bohaterowie Szczepańskiego wybrali inaczej, jeśli w ogóle mieli szansę wybierać. Teraz każdy idzie własną drogą – mają rodziny, biznesy, pasje. I na pewno nie należy do nich wspólne granie w zespole Cool Kids of Death. Fanom pozostało pięć płyt, wspomnienia najlepszych koncertów...

– *I to by było na tyle* – tak Krzysztof Ostrowski pożegnał publiczność ostatniego występu zespołu. \*

# Genialna stopa

Magdalena Sasin

Obys żył w ciekawych czasach – ta starożytna chińska klątwa wydaje się być dla artystów baletu nie tyle przekleństwem, co inspiracją: jej efekty mogliśmy oglądać podczas XXII Łódzkich Spotkań Baletowych w Teatrze Wielkim.

J eśliby bowiem wskazać na jedną najważniejszą cechę, która łączy wszystkie prezentowane spektakle, będzie nią mocne zakorzenienie w otaczającej rzeczywistości, tworzenie świadectwa przemian współczesnego świata.

Jedynym baletem klasycznym był otwierający Spotkania „Don Kichot” w wykonaniu gospodarzy, wszystkie pozostałe reprezentowały różne gatunki tańca współczesnego. Niełatwo znaleźć dla nich wspólny mianownik, choreografowie odchodzą bowiem coraz dalej od baletu, a nawet od tańca w czystej postaci na rzecz innych form ruchu, takich jak joga, kulturystyka i różne rodzaje sztuk walki. Czerpią pełnymi garściami z innych dziedzin sztuki i nie tylko: znaczącą rolę w tanecznych spektaklach odgrywa reżyseria światła (zwłaszcza w spektaklach Russella Maliphanta), projekcje wideo („Moving target”, „Orfeusz i Eurydyka”, „Milonga”), a nawet architektura („Moving target”). Fascynacja capoeirą czy tai chi przypomina nieco początki XX wieku, kiedy to artyści odkrywali dla siebie kulturę krajów pozaeuropejskich. Dziś na reprezentantów innych kultur nie patrzymy już jak na obcych, Innych, lecz jak na nosicieli tej samej kondycji ludzkiej, którą jedynie potrafią nieco inaczej wyrażać.

Z tego założenia wyszedł Amerykanin Alvin Ailey, zapraszając do swego zespołu wyłącznie ciemnoskórych tancerzy. Nie tylko rasa ma tu znaczenie, ale wszystko, co łączy się z kulturą afroamerykańską. Jednym z jej przejawów jest muzyka gospel, której

otwartość w wyrażaniu uczuć, także skrajnych, została przeniesiona do baletu „Revelations”. Zupełnie odmienny charakter ma układ „Streams” – choć to czysto abstrakcyjne studium ludzkiego ciała, jego możliwości fizjologicznych i estetycznych, także karmi się specyfiką czarnoskórych, którzy wszak ruszają się inaczej niż biali. Fascynacja pięknem i złożonością ludzkiego ciała to kolejna wspólna cecha, naznaczająca wszystkie spektakle LSB.

Ot, choćby ludzka stopa – genialność tej pozornie prostej konstrukcji ponoć nie ma sobie równych. Od takich rozważań rozpoczął się spektakl „Moving Target” Ballet National de Marseille. Jego inspiracją stały się nieocenzurowane „Dzienniki” Wacława Niżyńskiego, jednego z największych tancerzy i choreografów w dziejach baletu, który przez 30 lat zmagał się ze schizofrenią. Nastrój budowany w przedstawieniu, nie bez udziału wybitnej scenografii (współpraca z amerykańską pracownią architektoniczną Diller+Scofidio), wciągał widzów w schizofreniczny świat, w którym nie można być pewnym ani tego, co się widzi, ani tego, co się czuje. Przyczyniło się do tego między innymi ogromne lustro, zawieszone nad sceną pod kątem 45 stopni.

Niżyński pojawił się w jeszcze jednym spektaklu: „Afterlight” w choreografii Russella Maliphanta (zespół z Wielkiej Brytanii) nawiązuje do geometrycznych rysunków o kolistych formach, których setki stworzył za życia ten nieszczęsny geniusz. Wy-



Scena ze spektaklu Russella Maliphanta

Foto: z archiwum Teatru Wielkiego w Łodzi

rażnie centryczna choreografia wyzwała u widzów refleksje niemal filozoficzne. Cóż takiego miał w sobie ten artysta, że od lat fascynuje kolejne pokolenia choreografów? Wydaje się, że jego losy to pretekst do rozważań, gdzie dziś zaczyna się, a gdzie kończy normalność i jak skłonni jesteśmy traktować wszelkie normy.

Już od lat na Łódzkich Spotkaniach Baletowych dominuje taniec współczesny, co odzwierciedla zarówno zainteresowania artystów, jak i preferencje publiczności. Daje on więcej niż klasyka możliwości wyrażenia swej indywidualności, pozwala przemawiać językiem, jakim nikt do tej pory nie wypowiadał się na scenie. Piękno dawno już przestało być nadrzędną kategorią estetyczną – teraz jest przede wszystkim indywidualność. W ten sposób taniec staje się świadectwem zmian nie tylko w sztuce, ale w świecie – jego różnorodności, niejednoznaczności, równorzędności różnych dyskursów. Nawet starożytny mit o Orfeuszu i Eurydyce (zespół z Marsylii) dał asumpt do rozważań nad naznaczającą współczesność „tragedią widzenia”, której ofiarami stają się bohaterowie, tańczący w korporacyjnych garsonkach i garniturach na tle wieżowców współczesnego miasta. Nawet tango, to ucieleśnienie zmysłowości i ulotnych wrażeń,

stało się pretekstem do refleksji nad relacjami społecznymi („Milonga” w choreografii Belga Sidi Larbi Cherkaoui).

Jedno nie podlega dyskusji: ciało tancerza musi być supersprawne i absolutnie posłuszne człowiekowi. Tylko wówczas może stać się narzędziem dla artysty. Wszyscy zaproszeni tancerze dysponują rewelacyjną techniką.

Znaczące są opinie widzów. Gdy rozmawiałam ze znajomymi, śledzącymi wydarzenia ŁSB od paru edycji, ich zdania były podzielone. Każdemu podobało się co innego, a w przedstawieniach złożonych z kilku oddzielnych epizodów tyłu było faworytów, ile części spektaklu. W spektaklach z wyższej półki, gdzie nie ma już mowy o podstawowych błędach technicznych czy kompozycyjnych, próżno szukać oczywistych kryteriów oceny. Każdy tworzy je sam.

Łódzkie Spotkania Baletowe są jak powiew świeżego powietrza. To możliwość bezpośredniego obcowania z wybitną sztuką u siebie, w tej niedocenianej i niedoinwestowanej Łodzi, w dodatku za całkiem rozsądną cenę. Niestety, z edycji na edycję przyjeżdża do nas coraz mniej zespołów. Miejmy nadzieję, że ta tendencja się odwróci i ŁSB wciąż będą artystyczno-intelektualnym świętem. \*

# Nagie instynkty

Małgorzata Karbowiak

To spektakl przede wszystkim o „nagich instynktach”, do których starał się dotrzeć na początku lat 60. guru młodych polskich intelektualistów Marek Hłasko (i za nim 50 lat potem Michał Żądara). Osiedliwszy się na jakiś czas w Izraelu, tę ziemię, poddawaną świeżym doświadczeniom budowy własnego państwa, uczynił autorem miejsca akcji powieści „Wszyscy byli odwrócenii” (Teatr Nowy, premiera łódzka 22 XI). Ten rodzaj narracji, można by rzec brutalizmu pomieszanego z czułością, był sposobem na odreagowanie socrealizmu. Pisarz nie odnosił się tu jednak wprost do ideologii, nie starał się wkleść w niuans polityki. Historia wielkich namiętności, w które wpisany jest tragizm, relacje między ludźmi, zdeterminowane niedawnymi wypadkami historycznymi, naznaczone zawsze cierpieniem, wpływ ciężkich warunków życia na wybory moralne – to wątki jakby przysposobione z Biblii (podparte tu odpowiednimi cytacjami). Podobnie jak potrzeba sprostania nowym okolicznościom, wpisania się w nowe konteksty spo-

łeczne i kulturowe – trudne zadanie dla wszystkich, zwłaszcza Żydów czy Niemców, nie mówiąc o osiadłych tu Polakach. Sądzę zatem, że ta nowa w polskiej twórczości powojennej jakość, którą przyniósł ze sobą Hłasko, a zwłaszcza wnikanie w biologizm postaci filtrujący emocjonalne i społeczne postawy, zainteresowały wybitnego reżysera. Mięsiistość tekstu też gwarantowała ciekawą adaptację. I rzeczywistość. Odsuwając na nieco dalszy plan problemy narodowej tożsamości i tzw. żydowski koloryt, Żądara koncentruje się na wydobywaniu ze swoich postaci czegoś, co jest ich pierwotną naturą i nałożoną na nią konwencjonalnością. Widać to i u przybyszów z Europy – Niemki, która przyjeżdża tu po śmierci męża, czy Polaka – i u niedawno więzionego autochtona. Jedną z głównych kwestii jest pytanie: czy można usprawiedliwiać jakiegokolwiek działania czy trudne decyzje kodeksem honorowym, zwłaszcza wtedy, gdy prowadzą do tragedii? Nie ma prostej odpowiedzi nie tylko w tej sprawie.

Wszystko to wiemy, ale każdy znakomity twórca opowiada przecież o tym inaczej. I tu do „nowofalowego” tekstu Hłaski dochodzi walor inscenizacji. Akcentuje ona dynamizm sytuacji, „ciemnym” światłem, jak w filmowym thrillerze, punktuje poszczególne plany. A muzyka z tych lat i rodzaj naturalizmu w grze aktorskiej połączony z umownością scenografii, tworzą rodzaj teatru w teatrze. Sięganie do trzewi w rysunku bohaterów akcentowane jest też mówieniem „na krzyku”.

Ważne przedstawienie, bo wszystko harmonijnie gra, a wartością samą w sobie jest aktorstwo. \*



Foto: KRZYSZTOF BIELIŃSKI

Teatr Nowy, „Wszyscy byli odwrócenii”. W styczniu spektakl nie będzie grany.



# Granie jako uderzanie

Janusz Janyst

Ponad trzydzieści lat działa – założony i jeszcze do niedawna kierowany przez prof. Urszulę Bereźnicką-Pniak – Zespół Perkusyjny Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, znany też pod nazwą Percussion Studio.

Tajemnicą długowieczności tego oryginalnego, zawsze oddziałującego witalnością ansamblu (obecnie pracującego pod kierunkiem adiunkta Piotra Pniaka, syna profesor Bereźnickiej-Pniak) jest stały dopływ „świeżej krwi”. Próby zespołu znalazły się w programie klasy perkusji, choć grają w nim także absolwenci uczelni.

Melomani mogą słuchać Percussion Studio podczas odbywających się w akademii koncertów, m.in. towarzyszących organizowanej systematycznie wiosną i jesienią sesji Musica Moderna (ostatnio na przełomie listopada i grudnia 2013). Poza tym występy odbywają się w Filharmonii, Muzeum Miasta Łodzi, Łódzkim Domu Kultury, Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych, na estradzie Stowarzyszenia Śpiewaczego „Lutnia” w Zgierzu. Zespół bierze udział w Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki, uświetnia wernisaże wystaw plastycznych, daje specjalne koncerty dla dzieci. Łódzkich muzyków mieli okazję poznać także mieszkańcy innych miast. Niektóre wyjazdy, np. na przeglądy grup kameralnych do Szczawna i Wrocławia, przysporzyły konkursowych laurów. Jedną z nagród udało się przywieźć z konkursu w Enschede w Holandii.

Repertuar formacji jest urozmaicony. Na idiofonach melodycznych (drewnianych i metalowych), czyli ksylofonach, marimbach i wibrafonach, wykonywane są niekiedy transkrypcje utworów barokowych, klasycznych oraz romantycznych (z *Polonезem A-dur* Chopina włącznie). Jednakże trzon



Zespół Perkusyjny Akademii Muzycznej w Łodzi

repertuarowy stanowią współczesne kompozycje twórców rodzimych i obcych, powstające w duchu nowego, w stosunku do epok minionych, traktowania rytmu jako pierwszoplanowego elementu dzieła muzycznego. Właśnie w związku z powyższym „instrumenty uderzane” uległy wyraźnej emancypacji. Zaczęły powstawać zespoły kameralne z udziałem perkusjonaliów oraz składy czysto perkusyjne.

Stały kontakt Percussion Studio z University of Music w Chicago owocuje polskimi prawykonaniami utworów zagranicznych, natomiast wynikiem współpracy z Katedrą Kompozycji Łódzkiej Akademii Muzycznej są nierzadko... prawykonań światowe kompozycji polskich, w tym powstających w Łodzi.

Od niedawna niektóre występy Percussion Studio mają formę spektakli multimedialnych, łączących dźwięk ze słowem oraz generowanym komputerowo obrazem – tak było na przykład podczas prezentacji poświęconych wybitnemu awangardziście amerykańskiemu Johnowi Cage'owi. \*

# Młyn w Małyniu

Monika Nowakowska

**K**iedys na wsi młynarz był kimś. Intratny interes przechodził z ojca na syna. Dziś, w dobie zmechanizowanej produkcji na wielką skalę, dawne młyny są raczej atrakcją turystyczną niż dochodowym biznesem. W Małyniu na rzece Pisi jest najstarszy (choć nie jedyny) w powiecie poddębickim wodny młyn. Od ponad stu lat nieprzerwanie miele zboże, obsługując kilka okolicznych wsi. Jego właścicielką jest Honorata Jaruga, wdowa po Witoldzie, ostatnim z rodu małyńskich młynarzy.

Ślady ich historii odnaleźć można na cmentarzu parafialnym, gdzie rzuca się w oczy oryginalny pomnik nagrobny w kształcie młyńskiego koła. To pamiątka po samobójczej śmierci Stanisława Jarugi, który w 1868 roku uruchomił drewniany młyn. Jego przedwczesne odejście w wieku niespełna 50 lat uratowało rodzinę przed wywózką na Sybir, jaka groziła poddanym zaboru rosyjskiego za ukrywanie mężczyzn przed poborem do carskiego wojska.

– *Młyn do dziś działa tradycyjnie, czyli wymaga pracy ludzkich rąk. Wszystkie urządzenia, poza mieszalnikiem, są w nim przedwojenne. Oczywiście trzeba je co jakiś czas restaurować, ale działają bez zarzutu, tak jak francuska turbina z „zębami” z drewna grabowego, obecnie produkująca prąd* – opowiada Honorata Jaruga, od 12 lat mieszkająca w Małyniu. – *Od śmierci męża w 2009 roku sama prowadzę i młyn, i elektrownię wodną na Nerze. W trzykondygnacyjnym budynku z cegły, wykończonym drewnem modrzewiowym, parter zajmuje 80-letni mlewnik i kantorek, w którym dawniej przyjmowano opłaty. Przed wejściem wisi czarna tablica informacyjna z aktualną ceną: 6 zł za metr sześcienny przemielonego zboża. W piwnicy znajdują się za-*

bytkowe pasy transmisyjne i elektryczny generator, można tam także podpatrzeć pracę turbiny. Pamiątką po pierwszym młynie jest drewniana belka z wyrytą datą 1868, przymocowana do stropu – to najstarszy element młyna. Dlaczego niespełna półwieczny drewniany obiekt postanowiono rozebrać i wybudować nowy?

– *Przy młynie znajdowało się mieszkanie, co było uciążliwe dla członków rodziny, dlatego w latach 1909-11 wybudowano murowany młyn i naprzeciwko niego dom, w którym mieszkam* – tłumaczy Honorata Jaruga. Kolejnym ulepszeniem było przeniesienie zboża do spichrzy za młynem, po tym jak podczas jednej z licznych powodzi zalane zostało ziarno, jakie syn Stanisława, Nikanor, trzymał w murowanej piwnicy. Nikanor, drugi małyński młynarz, był lokalnym społecznikiem, ale i bystrym innowatorem. Był jednym z organizatorów Ochotniczej Straży Pożarnej w Małyniu i jej pierwszym skarbnikiem, umiał zadbać i o swoje interesy. To on ponad sto lat temu wpadł na pomysł, aby połączyć kanałem rzeki Ner i jej dopływ Pisię, co spowodowało podwyższenie poziomu wody i umożliwiło efektywniejszą pracę młyna. Nikanor sprowadził też do Małynia działającą do dziś francuską turbinę, żeby młyn wytwarzał energię elektryczną. Dzięki temu w 1926 roku została zelektryfikowana cała wieś. Osobna linia prowadziła do kościoła. Ile kosztował wówczas prąd? – *Odpracowywano go w gospodarstwie Jarugów, obejmującym także pola uprawne, łąki i las, w sumie wieś korzystała z produkowanego we młynie prądu prawie pół wieku* – opowiada młynarzowa.

Dramatyczny rozdział w historii rodziny zapisała druga wojna światowa – hitlerowcy zajęli gospodarstwo i w 1940 roku wywieźli Stanisława, syna



Foto: MONIKA NOWAKOWSKA

Nikanora, do obozu w Mauthausen-Gusen w Austrii, skąd nie wrócił. Urodzony kilka miesięcy później jego syn Witold, mąż pani Honoraty, nie poznał więc ojca, nie dane mu też było nauczyć się mielenia mąki. W 1950 roku młyn został bowiem znacjonalizowany, a Witold z matką i dziadkiem Nikanorem mogli jedynie wraz z innymi lokatorami mieszkać w domu naprzeciwko. Do Jarugów młyn powrócił ostatecznie w 1987 roku, wykupiony od skarbu państwa za równowartość ówczesnej średniej krajowej pensji, 750 tysięcy zł.

*– Użytkująca młyn Gminna Spółdzielnia nie korzystała z wodnej zastawki, urzędzenia pracowały tylko na prąd. Większość historycznego wyposażenia była więc zniszczona lub zaniedbana, a turbina zagrzebana w mule. Dzięki staraniom mojego męża turbinę oczyszczono i młyn znowu tradycyjnie miele zboże, choć już nie na mąkę, tylko najczęściej na śrutę dla zwierząt – opowiada pani Honorata.*

Inicjatywą Witolda Jarugi była też elektrownia wodna na Nerze, założona w 2005 roku, dzięki czemu obie rzeki są efektywnie wykorzystane.

Na Witoldzie wygasa ród Jarugów, jaka zatem będzie przyszłość małyńskiego młyna? – *Może z synem z pierwszego małżeństwa założymy gospodarstwo agroturystyczne? – zastanawia się młynarzowa.*

*– Sprzyja temu malownicza okolica, czyste powietrze i cisza, gdyż w sąsiedztwie nie ma ruchliwych dróg. Są za to różne atrakcje i przyrodnicze, i historyczne. Jedną z nich jest cmentarzysko z II wieku naszej ery, inną – pozostałości po rycerskim gródku, jaki musiał tu istnieć w XIII-XIV wieku, o czym świadczą skorupy i skamieliny, na jakie często natrafiają rolnicy. Poza młynem w Małyniu można zwiedzić neogotycki kościół pw. św. Andrzeja z zabytkową, XVI-wieczną chrzcielnicą oraz usytuowaną przy świątyni kaplicę rodziny Wituskich z tablicami upamiętniającymi wybitnych przedstawicieli tego rodu, takich jak jedna z bohaterek drugiej wojny światowej Krystyna Wituska. Warto poszukać też śladów po miejskim epizodzie w historii Małynia, który przez ponad wiek (1549-1654) cieszył się przywilejem lokacyjnym. Nie zachowały się niestety żadne pamiątki z tego okresu, układ Małynia zbliżony jest do typu niewielkiej wsi-ulicówki, choć zdaniem pani Honoraty o dawnym znaczeniu miejscowości świadczą trakty leśne wybrukowane kocimi łbami, którymi zjeżdżano do Małynia na targi.*

Warto zatem zajrzeć do Małynia i do miejscowego młyna, udostępnianego zainteresowanym przez młynarzową. W październiku w młynie sezon zaczął się na dobre, a praca wre do Wielkanocy. \*

# Ciuchy z metką made in Łódź

Aleksandra Seliga

W Łodzi działa kilka marek, które łączą przemysł odzieżowy z designem. Niektóre – MadCap Design czy Pociąg do Łodzi – stopniowo zdobywają sobie popularność w mieście i poza jego granicami. Inne działają od wielu lat, będąc jednocześnie wzorem dla swych młodszych kolegów z branży.

Najmodniejsza to Pan Tu Nie Stał, marka odzieżowa, która reklamuje się jako „łódzki przemysł bawełniany”, w zabawny sposób nawiązując do estetyki czasów PRL.

Firma powstała w 2006 r. za sprawą Macieja Lebedowicza i Justyny Burzyńskiej. Na początku było dużo entuzjazmu, ale za to brakowało doświadczenia i kapitału. – *Nie chcieliśmy produkować odzieży* – mówi Maciek. – *Myśleliśmy raczej o małym sklepiku, w którym sprzedawać będziemy rzeczy nawiązujące do lat 60. i 70. W pewnym momencie doszliśmy jednak do wniosku, że nie było do-*

*tychczas w Łodzi połączenia mody i designu, więc zaczęliśmy robić projekty graficzne na ubrania. Nikt z nas nie miał doświadczenia w tej branży. W garażu na pożyczonym sitodruku drukowaliśmy koszulki i sprzedawaliśmy je na blogu.*



Projekt Pan Tu Nie Stał

Jak to się stało, że malutkie przedsięwzięcie po kilku latach stało się jedną z najbardziej rozpoznawalnych łódzkich marek odzieżowych? Receptą właścicieli Pan Tu Nie Stał na popularność była metoda małych kroków. Uczyli się na własnych błędach i stopniowo zdobywali coraz więcej miłośników. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że postanowili nawiązać do estetyki PRL. – *Wspomnienia z dzieciństwa, hasła*

*propagandowe, przedmioty domowego użytku, kroje, fotografie... Wszystko to jest nasze, polskie. I wcale nie tak szare i bezbarwne, jak kiedyś zwykło się uważać.*

W ich ślady natychmiast poszli inni inwestorzy, czego wynikiem jest mnóstwo knajp na Piotrkowskiej, w których możemy zagryźć wódkę śledziem i ogórasem oraz posłuchać Ireny Jarockiej w otoczeniu mebli i plakatów „z tamtych lat”. Jeszcze dzień, dwadzieścia lat temu to były żywe wspomnienia, a dziś – szczególnie dla młodych ludzi – PRL to już historia, którą w dodatku traktuje się „z przyzwyczajeniem oka”. Stąd humor i przewrotność w projektach Pan Tu Nie Stał, gdzie kupić możemy na przykład koszulkę z napisem „Miss turnusu 1987” albo „Herbata popularna”.

Na pytanie, skąd biorą pomysły, Maciek odpowiada, że wystarczy spacerować się po mieście. – *Inspiracji może dostarczyć na przykład boczna uliczka, której nigdy wcześniej się nie odwiedziło. Lubię też przeglądać stare numery magazynu mody „Ty i ja”, wydawanego kilkadziesiąt lat temu. Warto jednak pamiętać, że oferujemy teraz produkty zainspirowane nie tylko okresem PRL. Generalnie można powiedzieć, że staramy się w naszych ciuchach oddać „polskiego ducha”. Mamy bluzy sportowe z napisem „Mieszko I”, rower „Turysta”, popartowe plakaty nawiązujące do estetyki lat 90. Marka ewoluowała.*

Od garażowego chałupnictwa Pan Tu Nie Stał doszedł do (niemalże) stu tysięcy fanów na Facebooku! – *Przenieśliśmy się do OFF Piotrkowskiej, planujemy też otworzyć sklep w Warszawie. W związku z tym chcemy wypuścić całkiem nową serię – „Zwykłe”, czyli ubrania bez zabawnych nadruków.*

Czy Pan Tu Nie Stał trafi w gusta klientów, kiedy zaproponuje im zwyczajne ubrania? Nie jest przecież tajemnicą, że wśród młodych Polaków panuje moda na PRL. Zgadza się z tym Marcelo Zammenhoff, czyli Piotr Wygachiewicz, łódzki artysta, performer i kompozytor: – *Cenię tę markę, ponieważ jej twórcy wpadli w dobrym czasie na świetny patent, nawiązujący do old-*

*skulowego, PRL-owskiego designu, wypełniając niszę, która powstała z tęsknoty za tamtymi czasami. Świetnie sobie radzą do dziś i podziwiam ich za inteligentne podejście do tematu.*

Na pytanie, kto lubi nosić ich ciuchy, Justyna odpowiada: – *Pan Tu Nie Stał nie jest marką dla celebrytów. Nasze produkty są dla wszystkich.*

– *Pytają nas ostatnio, kiedy wyczerpią się nam pomysły – kończy Maciek, opowiadając o planach na przyszłość. – Będziecie musieli na to jeszcze długo poczekać!* \*



Torba marki Pan Tu Nie Stał

# Pazura otworzył dom kultury

Jarosław Cielebon

**O**kazały mikołajkowy prezent otrzymali 6 grudnia 2013 r. mieszkańcy gminy Ujazd. Po południu, przy akompaniamencie wyjącego za oknem huraganu Ksawery, uroczyście otwarto gruntownie przebudowaną siedzibę Gminnego Ośrodka Kultury w Ujeździe. W miejsce gierkowskiego „blaszaka” stanął obiekt na miarę XXI wieku. Na zewnątrz zachwyca bryłą, wewnątrz – nowoczesnym wyposażeniem. Budowa trwała nieco ponad rok i kosztowała 10 mln zł. Gmina uzyskuje refundację połowy tej kwoty ze środków unijnych.

Wstęgę przecinali przedstawiciele władz województwa, powiatu i gminy oraz aktor Cezary Pazura i dyrektor GOK Katarzyna Rutkowska-Bernacka. Osoby, dzięki którym ta inwestycja mogła zaistnieć, oraz ci, którzy niezmiennie wspierają działalność GOK, uhonorowani zostali pamiątkowymi statuetkami. Część oficjalną zakończyło poświęcenie obiektu. Część artystyczna również nie mogła się obyć bez Cezarego Pazury. Zaprezentował skecz o... perypetiach Czarka Pazury, wybierającego się na wielką wyprawę do rodzinnego Niewiadowa, gdzie otwierany jest właśnie dom kultury. Jednocześnie, już jak najbardziej poważnie, wyraził zachwyt nowym ośrodkiem w miejscowości, w której stawał pierwsze kroki jako artysta.

– *Jako honorowy obywatel gminy Ujazd będę się starał być w szczególnym kontakcie z panią dyrektorką Kasią i pomogę sprowadzić na tę porządnie wyglądającą scenę fajnych i ciekawych ludzi* – mówił.

Punktem kulminacyjnym wieczoru był występ Olgi Bończyk, która zauroczyła publiczność ciepłym głosem. Po uczcie duchowej wszyscy wznie-

śli toast za pomyslność przyszłych działań w tym miejscu.

W grudniu na nowej scenie wystąpił Piotr Goljat, prezentując swoją ostatnią płytę „A może by tak... Tuwim”, a na balu maskowym bawiły się dzieci.



Foto: MIROSŁAW BERNACKI

Cezary Pazura na inauguracji ośrodka kultury w Ujeździe

W ciągu całego roku GOK organizuje duże, cykliczne imprezy: majówki, festiwale twórczości, Ogólnopolski Turniej Tańca Narodowego w Formie Towarzystwie. Od dwóch lat bierze również udział w Pulsie Literatury organizowanym przez łódzki Dom Literatury. Nowe możliwości GOK pragnie też wykorzystać dyrektor Łódzkiego Domu Kultury Jacek Sokalski. Zapowiedział, że na scenę w Osiedlu Niewiadowa sprowadzi niejedną grupę teatralną, a sam GOK znajdzie się na trasie „Kolorowej Lokomotywy” ŁDK jeżdżącej po całym województwie.

**ARLEKIN**

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99

*Kasa czynna: wt.-n. godzinę przed spektaklem  
W związku z remontem tymczasowa siedziba  
teatru - ul. Piotrkowska 282a*

- **CZERWONY KAPTUREK**  
według tekstu Jana Brzechwy  
„Bajki Samograjki”  
reż. W. Wolański  
5, 12 I g. 12 // 7, 8, 9 I g. 9 i 11 // 10 I g. 9
- **KOT W BUTACH**  
reż. A. Nowicka  
13, 14, 15, 16 I g. 9 i 11 // 17 I g. 9 // 19 I g. 12

**JARACZA**

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena  
ul. Jaracza 27 Kasa czynna: pn.-n. 12-19  
tel. 42 632 66 18**DUŻA SCENA**

- Sarah Ruhl  
**POSPRZĄTANE**  
reż. M. Grzegorzek  
8, 9 I g. 19
- Witold Gombrowicz  
**IWONA KSIĘŻNICZKA BURGUNDA**  
reż. A. Duda-Grac  
16, 17, 18 I g. 19 - pokazy przedpremierowe  
19 I g. 19 - premiera
- **UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.**  
**NAJPIĘKNIEJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE**  
25 I g. 19 - premiera // 26, 28 I g. 19

**MAŁA SCENA**

- Jarosława Pulinowicz  
**MARZENIE NATASZY**  
reż. N. Kolada  
3, 4, 5 I g. 19
- Judith Thompson  
**HABITAT**  
reż. M. Grzegorzek  
10, 11, 12 I g. 18
- Amanita Muscaria  
**PODRÓŻ DO BUENOS AIRES**  
reż. M. Półtoranos  
16, 17 I g. 19
- Shelagh Stephenson  
**PAMIĘĆ WODY**  
reż. B. Tosza  
21, 22, 23 I g. 19
- Eric Bogosian  
**OBUDŹ SIĘ I POCZUJ SMAK KAWY**  
reż. J. Orłowski  
29, 30 I g. 19

**SCENA KAMERALNA**

- Fiodor Dostojewski  
**KARAMAZOW**  
reż. J. Orłowski  
7, 8, 9 I g. 19
- Eric Bogosian  
**SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL**

reż. J. Orłowski  
14, 15, 16 I g. 19

- Eric Bogosian  
**CZOŁEM WBIJAJĄC GWOŹDZIE W PODŁOGĘ**  
reż. J. Orłowski  
18, 19 I g. 19
- Marius von Mayenburg  
**BRZYDAL**  
reż. G. Wiśniewski  
24, 25, 26 I g. 19
- Albert Camus  
**KALIGULA**  
reż. A. Augustynowicz  
29, 30 I g. 19

**SCENA REGIONALNA****RADOMSKO**

Miejski Dom Kultury, ul. Brzeźnicka 5

- Jarosława Pulinowicz  
**MARZENIE NATASZY**  
reż. N. Kolada  
31 I g. 19

**LOGOS**

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 42 637 65 45

Dyrektor teatru: ks. W. Sondka  
Karty wstępu w kancelarii  
w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

- **KOLEDA**  
reż. P. Krukowski  
2, 3, 4, 5 I g. 19
- **SPOTKANIE ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE**  
**TWÓRCÓW I ARTYSTÓW**  
z ks. abp. Markiem Jędraszewskim  
13 I g. 19
- **PODRÓŻ DO ZIELONYCH CIENI**  
reż. T. Junak  
15, 16 I g. 20

**MAŁY W MANUFakturZE**

ul. DREWnowska 58, tel. 42 633 24 24

Dyrektor teatru: M. Piławski

więcej informacji na stronie: [www.teatr-maly.pl](http://www.teatr-maly.pl)

- **POCALUNEK**  
monodram z piosenkami  
w wykonaniu Małgorzaty Flegel  
1 I g. 17.15
- Jan Jakub Należyty  
**TRZY RAZY ŁÓZKO**  
reż. M. Piławski  
4 I g. 19.15
- Marcin Szczygielski  
**WYDMUSZKA**  
reż. M. Piławski  
10 I g. 19.15
- **PRZYGODY WRÓBELKA ELEMELKA**  
Teatr Pacuś dla dzieci  
11, 19 I g. 12
- **DAŁ CI BÓG KONIEC WOJNY W PREZENCIE**

piosenki Bulata Okudźawy  
11 I g. 19.15

- Aleksander Fredro  
**ZEMSTA**  
reż. M. Piławski  
12 I g. 17
- Michał Rosiński  
**ZWARIOWAĆ MOŻNA**  
reż. M. Piławski  
17, 18 I g. 19.15
- **MIŁOŚĆ I POLITYKA**  
24, 25, 26, 31 I g. 19.15

**MUZYCZNY**

ul. Północna 47/51, tel. 42 678 35 11

*Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,  
n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30*

- **TEN PIĘKNY WSPANIAŁY ŚWIAT**  
reż. Z. Macias  
1, 4, 30, 31 I g. 18.30 // 5 I g. 17
- Jacek Bończyk, Zbigniew Krzywański  
**ZORRO**  
reż. J. Bończyk  
8, 9 I g. 11
- Franz Lehár  
**WESOŁA WDÓWKA**  
reż. Z. Macias  
11 I g. 18.30 // 12 I g. 17
- **LAMPA ALLADYNA**  
Akademia Formy i Tańca ODORIKO  
13 I g. 9 i 12
- Rafał Kmita  
**AJ WAJ! CZYLI HISTORIE Z CYNAMONEM**  
reż. R. Kmita  
15 I g. 11 // 16 I g. 18.30
- Leonard Bernstein  
**WONDERFUL TOWN**  
reż. Z. Macias  
18 I g. 18.30 // 19 I g. 17
- **JESZCZE NIE PORA NAM SPAĆ**  
reż. R. Kmita  
23, 24 I g. 18.30
- **LOVE STORIES**  
spektakl w wykonaniu  
Polskiego Baletu Narodowego  
25 I g. 19
- **ZIMOWE PIOSENKI**  
koncert Andrzeja Piasecznego  
27 I g. 19
- **KLIMAKTERIUM... I JUŻ**  
reż. C. Domagała  
Teatr Capitol w Warszawie  
26 I g. 15 i 19

**NOWY im. K. Dejmk**

ul. Więckowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

*Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,  
niedziela godzinę przed spektaklem  
tel. 42 633 44 94 wew. 317 lub 42 636 05 92*

**DUŻA SALA**

- **Valentin Krasnogorov**  
**ZAJMIJMY SIĘ SEKSEM**  
reż. W. Bartoszek  
3, 4, 5 l g. 19
- **Astrid Lindgren**  
**PIPPY LANGSTRUMPF**  
adaptacja i insc. Z. Jaskuła  
7, 14 l g. 10
- **Sofokles**  
**ANTYAGONA**  
reż. M. Liber  
9 l g. 10 i 19
- **Ray Cooney**  
**MAYDAY**  
reż. R.M. Nyczka  
10, 11, 12 l g. 19
- **Juliusz Słowacki**  
**SAMUEL ZBOROWSKI**  
reż. S. Kaczmarek  
16 l g. 10 i 19
- **Julian Tuwim**  
**BAL W OPERZE**  
reż. D. Anfelli, L. Raczak  
18 l g. 19 // 19 l g. 16 i 19
- **CHCĘ DO NIEBA. LENINGRADŁÓDZ**  
spektakl muzyczny  
21, 22 l g. 19
- **Eric Chappell**  
**ZŁODZIEJ**  
reż. M. Pasieczny  
24, 25, 26 l g. 19
- **Krzysztof Jaroszyński**  
**ROMA I JULIAN**  
reż. K. Jaroszyński  
30, 31 l g. 19

**MAŁA SALA**

- **Agnieszka Chrzanowska**  
**MĘŻCZYNA PRAWIE IDEALNY**  
reż. A. Gotz  
3, 4, 5 l g. 19.15
- **HISTORIA TEATRU DLA NIETAJEMNICZYCH**  
cykl wykładów  
8 l g. 17
- **Heiner Müller**  
**KWARTET**  
reż. K. Górecka  
10, 11, 12 l g. 19.15
- **Miro Gavran**  
**WSZYSTKO O KOBIECIACH**  
reż. P. Bikont  
17, 18 l g. 19.15 // 19 l g. 16 i 19.15
- **DORIAN**  
scen. i reż. E. Wyskoczył  
23, 24 l g. 19.15
- **Geraldine Aron**  
**MÓJ BOSKI ROZWÓD**  
reż. M. Pasieczny  
25, 26 l g. 19.15
- **Jordi Galcerán**  
**METODA GRÖNHOLM**  
reż. I. Janiszewski  
31 l g. 19.15

**PINOKIO**

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88  
Kasa czynna (tel. 42 636 13 41):  
pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13

- **Jan Brzechwa**  
**JAŚ I MAŁGOSIA**  
reż. L. Chojnacki  
5 l g. 12 // 8, 9, 10 l g. 9 // 13 l g. 9 i 11
- **Erich Emmanuel Schmitt**  
**OSKAR I PANI RÓŻA**  
reż. E. Piotrowska  
8, 9, 10, 15, 16 l g. 11 // 12 l g. 12 // 14 l g. 10
- **Jacob i Wilhelm Grimm**  
**KOPCIUSZEK**  
reż. K. Dworakowski  
15, 16 l g. 9 // 17 l g. 11 // 19 l g. 12
- **POKOLOROWANKI**  
reż. H. Mierzejewska-Mikosza  
17 l g. 9 // 26 l g. 12 i 14 // 30 l g. 18
- **UROK TUWIMA**  
reż. K. Dworakowski  
21 l g. 18

**POWSZECHNY**

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39  
Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19  
BOW: tel. 42 633 50 36

**DUŻA SCENA**

- **Marc Camoletti**  
**BOEING, BOEING**  
reż. G. Castellanos  
2 l g. 10 // 3 l g. 11 i 19  
4, 24, 25, 26, 30, 31 l g. 19  
5 l g. 16 i 19 // 7, 8 l g. 11
- **Paul Pörtner**  
**SZALONE NOŻYCKI**  
reż. M. Sławiński  
9 l g. 11 i 19 // 10 l g. 11 i 18 // 11 l g. 18  
12 l g. 16 // 13, 14, 15 l g. 11
- **Juliusz Machulski**  
**NEXT-EX**  
reż. J. Celeda  
17, 18, 19 l g. 19
- **Liz Lochhead**  
**DOBRE RZECZY**  
reż. J. Celeda  
22, 23 l g. 19

**MAŁA SCENA**

- **TU-WIM**  
reż. J.J. Poloński i J. Staniek  
3 l g. 10  
4, 5, 31 l g. 19.15
- **Elfriede Jelinek**  
**PODRÓŻ ZIMOWA**  
reż. M. Kleczewska  
10, 11, 12 l g. 19.30

- **Yasmina Reza**  
**BÓG MORDU**  
reż. K. Kalwat  
15, 16 l g. 19.15
- **NIEPOWAŻNE MEDIA**  
cykl autorskich zdarzeń teatralnych  
Weroniki Szczawińskiej  
19 l g. 19.15
- **Alan Ayckbourn**  
**NIEZWYKŁY DOM PANA A., CZYLI SKRADZONE DŹWIĘKI**  
reż. A. Wójcik i A. Jakubas  
26 l g. 12  
28, 29 l g. 11

**STUDYJNY PWSFTVIT**

ul. Kopernika 8, tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67  
[www.filmschool.lodz.pl](http://www.filmschool.lodz.pl)  
Bilety: można zamówić telefonicznie lub kupić  
na godzinę przed spektaklem

- **ZŁESNY**  
scen. i reż. A. Duda-Graczk  
10, 11, 12 l g. 19.07

**WIELKI**

pl. Dąbrowskiego, tel. 42 633 99 60  
Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19  
tel. 42 633 77 77

- **Bogdan Pawłowski**  
**KRÓLEWNA ŚNIEŻKA**  
reż. W. Borkowski  
3 l g. 11
- **Giacomo Puccini**  
**TOSCA**  
reż. J. Niesobka i W. Zawodziński  
5 l g. 18.30
- **Gioacchino Rossini**  
**CYRULIK SEWILSKI**  
reż. N. Babińska  
11, 12 l g. 19 - premiera  
14 l g. 18.30
- **Giuseppe Verdi**  
**TRAVIATA**  
reż. J. Niesobka i W. Zawodziński  
17 l g. 18.30
- **Ludwig A. Minkus**  
**DON KICHOT**  
choreogr. A. Polubentsev  
19 l g. 18.30
- **Frederick Loewe**  
**MY FAIR LADY**  
reż. M. Korwin  
21 l g. 18.30
- **Wolfgang Amadeus Mozart**  
**CZARODZIEJSKI FLET**  
25 l g. 18.30
- **Giacomo Puccini**  
**MADAMA BUTTERFLY**  
reż. J. Niesobka  
30 l g. 18.30



## ANIMACJI SE-MA-FOR

ul. Targowa 1/3 bud. 24  
(wejście od ul. Tuwima 54)  
tel. 42 681 54 74, 502 496 350  
www.se-ma-for.com

### Czynne:

- pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),  
wt.- pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16  
**Bilety:** 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł  
**Stała ekspozycja:**
- Historia animacji
  - Proces tworzenia filmu animowanego
  - Interaktywne pulpity
  - Oryginalne lalki Misia Uszatka • Scenografie z realizowanych produkcji • Sprzęt filmowy
  - Nagrody - m.in. statuetki Oscara

## ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

**Czynne:** wt.-n. 10-17

**Bilety:** 8 zł i 5 zł

(we wtorki wstęp wolny)

### Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich” - wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobytą z ziemi” - wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć” - wystawa etnograficzna

### Wystawa czasowa:

- „Pieniądz Łodzi bogatej i biednej” - wystawa numizmatyczna (do 31 III)

### Inne wydarzenia:

- „Bank Polski i uprzemysłowienie Łodzi w XIX wieku” - odczyt Mariusza Mielczarka połączony ze zwiedzaniem wystawy czasowej (13 I g. 17)

## FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)  
tel. 42 664 92 93

www.muzeumfabryki.pl

**Czynne:** wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

**Bilety:** 4 zł i 3 zł, rodzinny 10 zł

### Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego” • „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex”
- stoisko z pamiątkami i książkami

### Inne wydarzenia:

- „Modowy Swap dla WOŚP”
- spotkanie fanów mody (11 I g. 11)
- „Rodzinne warsztaty dla babci i dziadka”

- wykonywanie kartek z życzeniami oraz upominków (18 I g. 11)
- „Urodziny Muzeum Fabryki” (25, 26 I)

## GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31

tel. 42 635 45 93

**Czynne:** pn.-pt. 9-16

**Bilety:** 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

### Wystawy stałe:

- „Świat minerałów” • „Kamień budowlany i ozdoby w architekturze”
- „Kryształy w przyrodzie i technice”
- „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

## FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

**Czynne:** pn.-pt. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym

**Bilety:** 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

### Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

## HISTORII MEDYCYNY

Uniwersytetu Medycznego

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70

**Czynne:** pn., śr., pt. 9-13, wt., czw. 12-16 (wstęp wolny)

### Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

## KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

### Czynne:

po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

**Prowadzą:** J. i P. Tryzno

### Stała ekspozycja:

Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich. Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

## KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

**Czynne:** wt. 10-17, śr., pt. 9-16, czw., sob., n. 11-18

**Bilety:** 10 zł i 7 zł

(dzieci i młodzież do lat 16 wstęp wolny)

### Wystawy stałe:

- „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki filmowej”

- „Rówieśnik kinematografu. Magia seansów w fotoplastikonie”

- „Scheiblerowie. Dzieje rodu”

### Wystawy czasowe:

- „Plakaty z minionej epoki. Odsłona 3. Lata 70. i 80. XX wieku. Kino moralnego niepokoju” (9 I - 2 III)
- „Amanci polskiego kina - Mieczysław Cybulski” (16 I - 16 II)

## KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

**Czynne:** pn.-czw. 10-18,

sob. g. 10-14

**Bilety:** 2,40 zł i 1,20 zł

### Wystawa stała:

- Zabytkowe wagony tramwajowe, tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne
- Wystawa czasowa:**
- „Łódzkie tramwaje w czasach okupacji niemieckiej” - wystawa historycznych fotografii Waltera Genewaina (do 31 III)

## MIASTA ŁODZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 654 03 23

tel. 42 254 90 15

**Czynne:** pn. 10-14, wt., czw. 10-16, śr. 14-18, sob. i n. 11-18

**Bilety:** 9 zł i 5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Bilety łączne (do muzeum i galerii): 15 zł i 8 zł

### Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi (historia, kultura, codzienność)”
- „Triada łódzka - trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi”

### Panteon Wielkich Łodzi:

- Jan Karski • Władysław Reymont
  - Julian Tuwim • Artur Rubinstein
  - Jerzy Kosiński • Karl Dedecius
  - Marek Edelman i Alina Margolis
  - Aleksander Tansman
- (gabinet czasowo nieczynny)

### Galeria Mistrzów Polskich:

**Bilety:** 10 zł i 5 zł

- Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

### Wystawy czasowe:

- „Zakład Urbanowskich. Rodzina Dzieło Twórcy” (do 26 I)
- „Młodopolskie fascynacje. Malarstwo z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku z kolekcji prywatnej” (do 28 II)
- „Wojciech Weiss – młodopolski rysunek i plakat. Prace ze zbiorów rodziny” (do 28 II)

**Inne wydarzenia:**

- „Dziela zakładu Urbanowskich cyfrowo i analogowo” - prezentacja prac studentów Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej (18, 19 I, g. 12)
- „Rodzina i Zakład Urbanowskich – odkryte dziedzictwo miasta” - konferencja popularno-naukowa poświęcona ochronie dziedzictwa kulturowego. Podsumowanie i zakończenie wystawy „Zakład Urbanowskich. Rodzina Dzieło Twórcy” (26 I g. 12)

**Oddział Kultur i Tradycji Wyznaniowych**

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31  
Czynne: wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19, n. 10-14

**Bilety:** 4 zł i 2 zł

(w czwartek wstęp wolny dla indywidualnych zwiedzających)

**Wystawy stałe:**

- „Łódź katolicka”
- „Łódź wielu wyznań i kultur” - wystawa fotografii \*

**Inne wydarzenia:**

- Spotkanie z cyklu „Lubię wiedzieć”: „Niebo – Ziemia – Piekło. Istoty nadprzyrodzone w polskiej sztuce ludowej”. Prowadzenie: Joanna Borucka z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi (12 I g. 11)

**MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”**

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

*Nieczynne dla indywidualnych zwiedzających do 1 kwietnia*

**MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI**

ul. ks. Skorupki 17

tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., śr., pt. 9-15, czw. 11-19

**Bilety:** 4 zł i 2 zł

**Wystawa stała:**

- „Z dziejów łódzkiego sportu i turystyki”

**Wystawy czasowe:**

- „Łódzkie obiekty sportowe” (do 31 XII 2014)

**OŚWIATY  
ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Wólczajska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

**Wystawa stała:**

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

**Wystawa czasowa:**

- „Juliusz Verne - kultowy pisarz naszych przadków” (do 28 II)

**PAPIERU I DRUKU PŁ**

Pracownia papieru w Instytucie  
Papiernictwa i Poligrafii PŁ,  
ul. Wólczajska 223, tel. 42 631 28 58

Czynne: wt.-pt. 9-16

Prowadzi: R. Uljański

**Wystawy stałe:**

- „Historia druku”
- „Historia papieru”

Dom Papiernika (w Skansenie  
Architektury Drewnianej Centralnego  
Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282)  
czynny: sob., n. 11-16

**Wystawy stałe:**

- „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”
- „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów”

**Wystawa czasowa:**

- „Zaraz wracam. Święty Mikołaj” - wystawa zimowych ilustracji Pawła Pawlaka (do 30 I)

**PRZYRODNICZE UŁ**

Park Sienkiewicza, tel. 42 665 54 90

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30

**Bilety:** 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

**Wystawa stała:**

- „Sieć życia - różnicowanie form w królestwie zwierząt”

**Wystawa czasowa:**

- „Antarktyda - wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

**MUZEUM SZTUKI****ms**

GMACH GŁÓWNY

ul. Więckowskiego 36

tel. 42 633 97 90

Czynne:

wt. 10-18, śr.- n. 11- 19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17

Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17

ms cafe: pon.- czw. 9-22

pt.-n. 9 - do ostatniego Klienta

**Bilety:** 6 i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

**Wystawa stała:**

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

**Wystawy czasowe:**

- Mieke Bal i Michelle Williams Gamaker „Madame B – Zgłębianie kapitalizmu emocjonalnego” (do 9 II)
- „Na zachętę do muzeum. Kolekcja Łódzkiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych” (do 2 III)

**Inne wydarzenia:**

- SPOTKANIA MIASTOTWÓRCZE „Łódzkie przestrzenie wyparte” - otwarta dyskusja, którą rozpocznie wstęp Przemysława Owczarka (14 I g. 17.30)

**ms<sup>2</sup>**

ul. Ogrodowa 19

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21

Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

**Bilety:** 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

**Wystawa stała:**

„Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku” (otwarcie 24 I g. 18)

**Wystawa czasowa:**

- „Hüseyn Bahri Alpekin. Zajścia, zdarzenia, okoliczności, przypadki, sytuacje” (do 16 II)

**Inne wydarzenia:**

- „Romans jako przedmiot teoretyczny. Madame B. i język afektu” - wykład Agnieszki Rejniak-Majewskiej (8 I g. 18)
- MUZEUM UNIWERSALNE „Rytmiczne figury” - wykład poprowadzi Natasha Ginwala (16 I g. 18)
- Kino MS: „The Capsule”, reż. Athina Rachel Tsangari (9 I g. 18)
- „WRO 2013 On Tour” - wybór prac i dokumentacji z programu Biennale WRO, zestawiony przez dyrektora artystycznego Piotra Krajewskiego (30 I g. 18)

**Pałac Herbsta**

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98

Czynne: wt.-n. 11-17

**Bilety:** 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

**Wystawa stała:**

• „Muzeum Pałac Herbsta – Sztuka dawna w nowym wymiarze”

**Wystawa czasowa:**

- „Herbstowie. Historie niedokończony” (do 30 VI)

**TRADYCJI  
NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH**

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12

Czynne: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18,

sob. n. 9.30-16 - wstęp wolny,

dla grup zorganizowanych - 30 zł

(z przewodnikiem)

**Wystawy stałe:**

• „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953” • „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

**Wystawy czasowe:**

• „Łowietwo w polskiej tradycji narodowej” (do 31 I)  
• „Tam rozdziła się niepodległość. Harcerska straż pamięci na Wołyniu” (do 31 V)

**ODDZIAŁ MARTYROLOGII  
RADOGOSZCZ**

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66

**Czynne:** wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18, sob. 10-16, n. 11-17

*wstęp wolny,*

dla grup zorganizowanych (z przewodnikiem) - 30 zł

**Wystawy stałe:**

• „Radogoszcz 1939-1945” • „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

**Wystawy czasowe:**

• „Zbrodnia i pamięć. Bykownia - czwarty cmentarz katyński” (do 28 II)  
• „Operacja Łódzka 1914. ...przy zapalonych stojąc lontach, my swój o Polsce śnimy sen” (do 28 II)

**ODDZIAŁ STACJA RADEGAST**

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12 tel. 42 291 36 27

**Czynne:** pn. wt. 9-17, śr., czw. 10-18, sob., n. 10-16

*wstęp wolny*

**Wystawy stałe:**

• Listy transportowe • Kufer rodziny Schwarzwów - austriackich Żydów  
• „I skrzypce przestały grać...” - wystawa dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli w obozie w Łodzi i w Chełmnie nad Nerem - w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska Polskiego 84

*po wcześniejszym telefonicznym umówieniu*

**Wystawy czasowe:**

• „Pomiędzy życiem a śmiercią... Dzieje Litzmannstadt Getto 1940-1944” (do 31 I)  
• „Romowie - zapomniany holocaust” (otwarcie 14 I g. 13)

**Inne wydarzenia:**

• Uroczystość z okazji 72. rocznicy likwidacji obozu cygańskiego w Litzmannstadt Getto (15 I - przed dawną kuźnią przy ul. Wojska Polskiego 84)

**WŁÓKIENICTWA**

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84

**Czynne:** wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19, sob., n. 11-16

**Bilety:** 10 zł i 6 zł

**Wystawy stałe:**

• Narzędzia i maszyny włókiennicze  
• „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

**Wystawy czasowe:**

• „Opus sacrum, opus profanum” (do 12 I)  
• „Sztuka ognia. Naczynia kamionkowe Spółdzielni Ceramika Artystyczna w Bolesławcu” (do 23 II)  
• „Życie poświęcone muzeum. 100. rocznica urodzin dyrektor Krystyny Kondratiuk (1913-1999)” (do 28 II)  
• Wystawa najlepszych dyplomów ASP w Łodzi (24 I - 23 III)

**SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY  
DREWNIANEJ:**

**Czynny:** w dniach i godz. pracy muzeum  
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet wstępu do muzeum)  
• Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w. • Izba warsztatowa w Domu Tkacza • „W kuchni pani Goldbergowej”

**WOJEWÓDZTWO****BEŁCHATÓW****MUZEUM REGIONALNE**

ul. Rodziny Hellwigów 11

tel. 44 633 11 33

**Czynne:** wt.-pt. 10-17, n. 11-18

**Bilety:** 3 zł i 1,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

• „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”  
• Salon Tradycji Niepodległościowych  
• „Historia miasta Bełchatowa”

**Wystawy czasowe:**

• „Orla wrona nie pokona - 32. rocznica wprowadzenia stanu wojennego” (do 30 I)  
• „Kolory muzyki” - wystawa prezentująca 14. Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” (do 1 I)  
• „Fauna i flora w numizmatyce” (do 2 II)

**BRZEZINY****MUZEUM REGIONALNE**

ul. Piłsudskiego 49

tel. 46 874 33 82

**Czynne:** pn.-pt. 9-16, n. 11-17

**Bilety:** 5 zł (indywidualne) i 3 zł (grupowe), 1 zł (dzieci i młodzież do lat 16)

**Wystawy stałe:**

• „Zaginione miasto” - „Krakówek” - wystawa archeologiczna • „Brzeziny - miasto czterech kultur” • „Salonik mieszczarński z przełomu XIX/XX w.” • „Maszyny i urządzenia krawieckie” • „W warsztacie mistrza Ambrozińskiego” • „Brzezińska izba ludowa”

**KROŚNIEWICE****MUZEUM IM. JERZEGO  
DUNIN-BORKOWSKIEGO**

pl. Wolności 1, tel. 24 252 33 47

**Czynne:** wt.-pt. 9-16, sob. i nd. 9-17, w dni poświęczone nieczynne

**Bilety:** 5 zł i 3 zł

**Wystawy stałe:**

• Pokój kolekcjonera • Sala gen. Władysława Sikorskiego • Sala portretowa • Salonik Biedermeierowski • Dawna stajnia i wozownia • „Współcześni kolekcjonerzy polscy”

**KUTNO****MUZEUM REGIONALNE**

pl. Piłsudskiego 20

tel. 24 254 79 64

**Czynne:** codziennie 10-16, oprócz sobót

**Bilety:** 5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

• „Rzeźba po kutnowsku” • „Miasto w czasie i w przestrzeni”

**Wystawy czasowe:**

• „Powstającej ojczyźnie twojej dasz bez żalu... Pamięci uczestników powstania styczniowego w 150. rocznicę” (do 20 I)  
• „Błękitni ludzie z Sahary i Sahelu” - malarstwo Rissy Ixa (do 22 I - Dworek Modrzewiowy, ul. Narutowicza 20)

**MUZEUM BITWY NAD BZURĄ**

Park Wiosny Ludów

tel. 24 253 31 41

**Czynne:** wt.-n. 10-16

**Bilety:** 5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

**Wystawa stała:**

• „Bitwa nad Bzurą”

**LIPCE REYMONTOWSKIE****MUZEUM IM. W. S. REYMONTA**

ul. Wiatraczna 10

tel. 46 831 61 12

**Czynne:** wt.-pt. 9-16, sob. 10-16, n. 11-17

**Bilety:** 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

• „Tradycje lipieckie” • „Wnętrza manufaktury włókienniczej” • „Z dziejów manufaktury

rodziny Winklów w Lipcach 1889-1974" • „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski”

## ŁĘCZYCA

### MUZEUM W ŁĘCZYCY

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49

**Czynne:** śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15 w dni poświęczone nieczynne

**Bilety:** 7 zł i 3,5 zł  
(w czwartki wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Zamek królewski w Łęczycy XIV-XX w.”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.”
- „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego”
- „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

## ŁOWICZ

### MUZEUM W ŁOWICZU

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

**Czynne:** wt.-n., **Bilety:** 9 zł i 5 zł

#### Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce” • „Etnografia Księżstwa Łowickiego”
- Skansen przy muzeum:** czynny jak muzeum
- Bilety:** 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy
- Skansen w Maurzycach:** czynny codziennie w g. 9-16
- Bilety:** 8 zł i 5 zł, 3 zł spacerowy

## NIEBORÓW

### MUZEUM W NIEBOROWIE I ARKADII

Pałac Radziwiłłów, Manufaktura majoliki artystycznej, Park w Arkadii-Nieborowie tel. 46 838 56 35

**Czynne:** pn.-n. 10-18 (do 30 VI)

park od g.10 do zmierzchu przez cały rok

**Bilety:** 18 zł i 7 zł pałac i park w Nieborowie (sam park 7 zł i 5 zł), Arkadia: 7 zł i 5 zł

## OPOCZNO

### MUZEUM REGIONALNE

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

**Czynne:** pn., śr.-pt. 7.30-15,

wt. 7.30-16, sob. 10-16

**Bilety:** 3 zł i 2 zł

#### Wystawy stałe:

- „Początki Opoczna” • „Opoczyńska rzeźba ludowa” • „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej” • „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

#### Wystawy czasowe:

- „Duchy przeszłości”
- wystawa fotograficzna (do 31 XII)
- „Nie tylko petanka. W kręgu haftów regionalnych” (do 4 I)

## OPORÓW

### MUZEUM W OPOROWIE

tel. 24 285 91 22

**Czynne:** codziennie 10-16

**Bilety:** 8 zł i 5 zł

#### Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie”

## OŻARÓW

### MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,

tel. 43 841 17 24

**Czynne:** wt.-pt. 9-15.30,

sob.-n. 12-15.30, w dni poświęczone nieczynne

**Bilety:** 3,50 zł i 2,50 zł  
(w niedziele wstęp wolny)

#### Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

#### Wystawa czasowa:

- Wystawa rzeźby Zdzisława Spodziei (do 31 I)

## PABIANICE

### MUZEUM MIASTA PABIANIC

Stary Rynek 1/2

tel. 42 215 39 82

#### Czynne:

wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,  
sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

**Bilety:** 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny  
(w piątek wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Kowalstwo - ginący zawód” • „Henryk Debich - dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie”
- „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca • „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce”
- „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

#### Wystawy czasowe:

- „Pomnik Niepodległości w Pabianicach” - wystawa historyczna (do 28 II)
- „Magia w szkłe zaklęta” - witraże Jolanty Treli (do 9 II)

#### Inne wydarzenia:

- Muzyka w zacnym dworze: koncert „Solo i w duecie” wyk. Magdalena Czeszkowska - skrzypce, Jakub Palosz - fortepian (15 I g. 18)

## PIOTRÓW TRYBUNALSKI

### MUZEUM OKRĘGOWE

pl. Zamkowy 4

tel. 44 646 52 72

**Czynne:** wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne

**Bilety:** 2 zł i 1 zł

#### Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej” • „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Broń biała i palna” • „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.” • „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.” • „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.” • „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.” • „Z naszej wsi...” - wystrój i wyposażenie izby wiejskiej • „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

#### Wystawa czasowa:

- „Wojskowe nakrycia głowy w XIX i XX wieku” (do 31 I)

## RADOMSKO

### MUZEUM REGIONALNE

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

**Czynne:** pn.-pt. 10-16, n. 10-18,  
1, 2, 3 V 10-18

**Bilety:** 4 zł i 2 zł

(w niedziele wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum”
- „Życie wsi radomszczańskie na przełomie XIX i XX w.” • „Z dziejów Radomska”
- „W okupowanym Radomsku”

## RAWA MAZOWIECKA

### MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ

ul. Łowicka 26, tel. 46 814 45 69

**Czynne:** pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

**Bilety:** 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego”
  - „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”
- Wystawy czasowe:**
- „Sport polski w dawnej fotografii w trójwymiarze” (do 31 I)
  - „Szopka ludowa regionu rawskiego”
  - wystawa pokonkursowa (od 6 I)

## SIERADZ

### MUZEUM OKRĘGOWE

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

#### Czynne:

wt. 10-18, śr.-pt. 10-16, sob., nd. 10-15,  
w dni poświęczone nieczynne

**Bilety:** 4,5 zł i 2,5 zł

(we wtorki wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic” • „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.”
- „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.”

• „Życie ludzi w pradziejach” • „Z techniką łączności przez dziesięciolecie”  
 • „Na spacerze - prezentacja najciekawszych zabytków z wystaw stałych Muzeum Okręgowego w Sieradzu”

## SKIERNIEWICE

**IZBA HISTORII SKIERNIEWIC**

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

**Czynne:** wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16, sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne (we wszystkie dni wstęp wolny)

**Wystawa stała:**

• „Z dziejów miasta”

**Wystawa czasowa:**

• „Dzieje Skierniewic 1357-1945” (do 31 I)

## SULEJÓW-PODKLASZTORZE

**KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE**

**PW. ŚW. TOMASZA**

ul. Opacka 13, tel. 44 61 62 584

**Czynne:** pn.-sob. 9-17 (przerwa 13-13.45), niedz. 13-17

(we wszystkie dni wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

• „Historia Opactwa Cystersów” • „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

## TOMASZÓW MAZOWIECKI

**MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.**

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

**Czynne:** wt.-n. 10-15.45, w dni poświęczone nieczynne

**Bilety:** 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodziny)

(w soboty wstęp wolny)

**Wystawy stałe :**

• „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego” • „Fauna środkowego dorzecza Pilicy” • „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego” • „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych” • „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e do III w. n.e.”

**Wystawy czasowe:**

• „Aniolowie się radują” - wystawa ze zbiorów Łódzkiego Domu Kultury (do 19 I)  
 • „Pajaki i wycinanki” - wystawa pokonkursowa (do 19 I)  
 • „Taki sobie duet. Malarstwo Artura Gierlicha i Mariana Panka” (24 I - 3 III)

## TUBĄDZIN

**MUZEUM WALEWSKICH - ODDZIAŁ**

**MUZEUM OKRĘGOWEGO W SIERADZU**

98-285 Wróblew, tel. 43 821 37 26

**Czynne:** wt.-pt. 9-15, n. 10-15

**Bilety:** 5 zł i 3 zł

(we wtorki wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

• „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.” • „Galeria portretów rodu Walewskich XVII-XIX w.” • w parku: „Oficyna dworska z II poł. XIX w.”

## WIELUŃ

**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

**Czynne:**

wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,

sob. 9-14, n. 11-16, w dni poświęczone nieczynne

**Bilety:** 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

• „Pradzieje ziemi wieluńskiej” • „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.” • „Tragedia Wielunia - 1 września 1939 r.”

**Wystawy czasowe:**

• „Znad górnej Prosy i Warty w walce o wolną Polskę w latach 1939-1948” (do 31 I)  
 • „Ildą święta... Inspiracje kutnowskich i wieluńskich rzeźbiarzy” (do 31 I)

**Inne wydarzenia:**

• Koncert noworoczny wyk. Alina Urbańczyk-Mróz, Mieczysław Błaszczyk - śpiew, Lubow Nawrocka - akompaniament (5 I g. 17)

## WOLBÓRZ

**POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-**

**-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Modrzewskiego 15

tel. 44 616 43 80, 669 555 215

**Czynne:** wt. 10-14, śr., pt. 11-13, n. 10-12 i 16-18, w święta nieczynne

**Bilety:** 3 zł i 2 zł (we wtorki wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

• Sprzęt strażacki • Stare dokumenty • Zabytkowe wozy • Zbiory sztuki ludowej • Ekspozyty archiwalne i regionalne z XI i XII w.

## ZDUŃSKA WOLA

**MUZEUM HISTORII MIASTA**

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

**Czynne:**

pn., wt., śr. 8-16, czw. 8-17, pt. 8-18, sob. 10-13, niedz. 15-18

święta po wcześniejszym zgłoszeniu

**Bilety:** 6 zł i 4 zł

**Wystawy stałe:**

• „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli” • „Salon mieszczański z przełomu XIX i XX w.” • „Sylwetki niepospolitych zduńskowolan” • „W dawnej zduńskowolskiej aptece” • „Izba tkacka” • „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli - obecność i zagłada”

**Wystawy czasowe:**

• „Wielka szpera. Wrzesień 1942” (do 31 XII)  
 • „Klamki drzwi i inne detale małej architektury w obiektywie Mariusza Turobosia” (do 15 I)  
 • „Legenda powstania styczniowego” (otwarcie 8 I g. 12)

**MUZEUM – DOM URODZIN**

**ŚW. MAKSYMILIANA MARI KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9

tel. 43 824 78 29

**Czynne:** śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

**Wystawa czasowa:**

• „Maksymilian Maria Kolbe - życie niecodzienne” (od 12 I)

## ZGIERZ

**MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

pl. Dąbrowskiego 21

tel. 42 716 37 92

**Czynne:** wt., śr., pt. 10-15.30, czw. 10-18, n. 10-16

**Bilety:** 4 zł i 2 zł

(w niedziele wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

• „Kruszówka - wnętrze mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”  
 • „Dzieciocy świat. Zabawki z dawnych lat”



## AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, tel. 42 61 38 138

**Czynna:**

*po uprzednim kontakcie telefonicznym*

**Prowadzi: W. Warzywoda**

## ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98

**Czynne:** pn.-pt. 9-15

### KOBRO (I piętro)

• „My z Bioniki” - wystawa z cyklu „Między nami wydziałami” - prace pedagogów z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu: wzornictwo (otwarcie 8 I g. 15)

## ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50

**Czynna:** wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

**Prowadzi: J. Michalak**

• Retrospektywna wystawa twórczości Zbigniewa Rybczyńskiego (do 2 II)

## EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

tel. 42 637 65 45

**Czynna:** pn.-sob. 16-18, niedziela po mszach św.

**Prowadzi: ks. W. Sondka**

• XVII Festiwal Kultury Chrześcijańskiej - fotografie Grzegorza Galasińskiego (otwarcie 12 I g. 12)  
• Noworoczny koncert kolęd w wykonaniu Chóru Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz gości - studentów Akademii Muzycznej w Łodzi Jakub Czech, Mieszko Falana - fortepian (6 I g. 18)

## FOTOGRAFII

im. Eugeniusza Hanemana

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82

**Czynna:** pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

• 54. Wystawa Fotografii Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego (od 7 I)  
• „Town - z miasta Łodzi - 2014”  
- wystawa promująca kalendarz (od 21 I)

## GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132

tel. 42 639 97 65

**Czynna:** pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

**Prowadzi: K. Kurowski**

• Adam Mańka „Ptaki w obiektywie” (do 31 I)

## IN BLANCO

**BOK „Lutnia”**

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

**Czynna:** pn.-pt. 9-18

**Prowadzi: A. Wierzbowska**

• Wystawa prac Grupy Malarskiej „Impresja”, prowadzonej przez Martę Siedlecką-Sidor (10-31 I)

## L PRZY DOMU LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

**Czynna:** pn.-pt. 10 -18

• „Przeciw, obok, pomimo. Artystyczna opozycja w Łodzi lat 70. i 80.” (do 31 I)

## GALERIE ŁÓDZKIEGO DOMU KULTURY

ul. Traugutta 18

tel. 42 633 98 00 w. 208 i w. 288;

797 326 230, 797 326 191

**Czynne:** wt.-sob. 14 -18

**Bilety:** 2 zł (w środy wstęp wolny)

**Prowadzi: M. Świątczak**

### FF - FORUM FOTOGRAFII

• Anna Mirgos „Obieg zamknięty” (do 4 I)  
• Maja Kryńska „Girls” (17 I - 15 II, otwarcie g. 19)

### IMAGINARIUM

• Irena Nawrot „Róża” (do 11 I)  
• „Borys Makary „Polish Misia” (17 I - 22 II, otwarcie g. 20)

### NOWA

• Anna Możyszek „Miraże, groteski i...” (15 I - 1 II, otwarcie g. 18)

### STARA

• Tomasz Budzyński „Malarstwo” (10 I - 1 II, otwarcie g. 19)

## MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494

**Czynna:** pn.-pt. 14-19

**Prowadzi: K. Potocka**

• „Disturbances” - spektakl w wykonaniu tancerki butoh TO-EN oraz muzyka i performerka Timo Viialainen (24 I g. 19)

## MIEJSKA GALERIA SZTUKI

### BAŁUCKA

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52

**Czynna:** wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

• „Do teraz i dalej” - malarstwo Kacpra Ziółkowskiego (do 12 I)

• Joanna Aninowska, malarstwo (17 I - 16 II, otwarcie g. 17)

### GALERIA RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16

**Czynna:** pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

• Wspólnota Leeżeć „Sala Kontaktów Międzyplanetarnych”. Andrzej Miastkowski vel Egon Fietke - idea i przestrzeń, Jerzy Korzeń - dźwięk (do 11 I)  
• Edward Łazikowski „Ponad-globalne idee twórcze” (16 I - 1 II, otwarcie g. 18)

### OŚRODEK

#### PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza

tel. 42 674 10 59

**Czynny:** wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

• „Inspiracje - przypadek i porządek” - wystawa dedykowana Witoldowi Lutosławskiemu (do 26 I)

## MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1

ul. Zawiszy Czarnego 39

tel. 42 655 06 00

**Czynna:** pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

**Prowadzi: P. Gmośński**

• „Gracje” - fotografie Asi Szfran (10 I - 20 II)

## OPUS

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28

**Czynna:** pn.-pt. 9-17

**Prowadzi: B. Dzieciół**

• Kamil Kuskowski - malarstwo (do 15 I)

## PROMOCJI MŁODYCH

**BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166**

tel. 42 651 50 30 w. 16

**Czynna:** pn.-pt. 9-16

**Prowadzi: B. Jarmoliński**

• Wystawa fotografii z Pracowni Izabeli Zielińskiej (od 10 I)

## RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79

**Czynny:** pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

**Prezes: W. Niewiarowski**

• 166. Aukcja Dziel Sztuki (19 I g. 12)  
• „Niezwykłe światy Wacława Kondka” (do 17 I)

## WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

**Czynna:** pn.-sob. 11-19

**Prowadzi: M. Z. Wojalski**

• „Agnieszka Broż, Ewa Chorażak, Aleksandra Hachula. Młode damy śląskiego exlibrisu” (do 4 II)

**ZPAP „NA PIĘTRZE”**

ul. Piotrkowska 86, tel. 42 632 73 56

Czynna: pn., śr., pt. 11-15, wt., czw. 11-18

**Prowadzi: M. Kapuścińska-Borkiewicz**

- Hanna Nast, karty świąteczne (do 18 I)
- Ewa Fukuoka, malarstwo (20 I - 4 II)

**Ż**

**BOK „Na Żubardzkiej”**

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

Czynna: pn.-pt. 9-15

**Prowadzi: U. Issaieff**

• KARTKI ŚWIĄTECZNE - wystawa prac uczestników Pracowni Plastycznej „Z” (do 31 XII)

- „EMERGERE” - wystawa prac ze Studia Maestro+ (17 I - 15 II, otwarcie g. 18.20)

**137**

przy Klubie Nauczyciela, ul. Piotrkowska

137/139, tel. 42 636 25 98

Czynna: pn.-pt., n. 10-20

**526**

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 688 13 47

Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- „Od A do Z” - malarstwo Tomasz Sobczaka (otwarcie 14 I g. 18)
- Wystawa prac Katarzyny Jagodzińskiej (otwarcie 21 I g. 18)

**WOJEWÓDZTWO****GŁÓWNO**

**BANK&DM**

Bank Spółdzielczy, I piętro

ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636

Czynna: pn.-pt. 9-17

**Prowadzi: D. Młynarczyk**

- „Temat z wyspy - Kreta 2013” malarstwo Kornela Wilczka (do 30 I)

**KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI**

**OGRÓD SZTUKI - Galeria Miejskiego Ośrodka**

Kultury, ul. Jana Pawła II 9

tel. 42 211 62 89

Czynna: pn., wt. 10-18, śr., czw. 12-18, pt. 9-16

**Prowadzi: W. Przybyło-Cieślik**

- „EcoArt” - wystawa prac uczestników programu ekologiczno-artystycznego (do 24 I)
- „Święci są wśród nas - ikona” prace Lucyny Serwy (do 24 I)

**ŁASK**

**POD KORABIEM**, ul. 9 Maja 6

tel. 43 675 35 27

Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

**Prowadzi: B. Trocka-Dąbrowa**

**PIOTRKÓW TRYBUNALSKI**

**OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH**

ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8

tel. 44 733 93 88

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

**Prowadzi: P. Gajda**

- „Sławomir Ćwiek i studenci” (24 I - 24 II, otwarcie g. 19)

**SIERADZ**

**BWA**, ul. Kościuszki 3

tel. 43 822 48 45

Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

**Prowadzi: M. Szymlet-Piotrowska**

- Wystawa twórczości absolwentów Liceum Plastycznego w Kielcach (10-31 I, otwarcie g. 18)

**SKIERNIEWICE**

**BWA**, ul. Reymonta 33

tel. 46 833 00 05

Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14,

**Prowadzi: B. Walusiak**

- XV Zimowy Salon Sprzedaży (do 31 XII)

**ZGIERZ**

**MOK**, ul. Mielczarskiego 1

tel. 42 716 26 18

Czynna: pn.-pt. 10-18

- „TO I OVO” - malarstwo Joanny Gębickiej (9-31 I, otwarcie g. 17)



STACJA NOWA GDYNIA

**STACJA NOWA GDYNIA**

Centrum Rekreacji Rodzinnej

ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21

Czynna: codziennie 7-23

**Prowadzi: Z. E. Ślęzak**

- „Pielgrzym tysiąclecia” - niepublikowane fotografie Jana Pawła II (do 4 I)
- „Artystyczna grafika unikatowa” - wystawa prac Krzysztofa Wieczorka (do 10 I)
- Wystawa grafiki Andrzeja Frydrycha (11 I - 6 II, otwarcie g. 12)

Wystawa prac Zbigniewa Rybczyńskiego  
w Galerii Atlas Sztuki

Foto: Z ARCHIWUM GALERII ATLAS SZTUKI



## AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów  
w Łodzi

ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

- **ORGANY, KLAWESYN I MUZYKA DAWNA**  
Studenci klas organów Akademii Muzycznej w Gdańsku: Viktoria Koshuba, Anna Osińska w programie:  
J.S. Bach, A. Guilment  
15 I g. 18.15
- **ESTRADA MŁODYCH**  
wyk. Marcin Kawczyński – fortepian, Sylwia Michalik – fortepian, Justyna Skatulnik – skrzypce, Marta Wróblewska – wiolonczela, Aleksandra Gajecka-Antosiewicz – klawesyn w programie: F. Chopin, S. Prokofiew, A. Maławski  
16 I g. 18
- **KONCERT GITAROWY**  
wyk. studenci klas gitary  
21 I g. 19

**Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a**

- **FORUM PERKUSJI**  
„Akademia dzieciom na Żubardzkiej”  
wyk. studenci, pedagogzy i goście AM w programie: m.in. J.S. Bach, J. Cage, O. Hans, N. Rosaura  
7 I g. 12
- **Katedra Kameralistyki i jej goście**  
wyk. Beata Zawadzka-Kłos – sopran, Agnieszka Makówka – mezzosopran, Karol Lizak – tenor, Andrzej Niemierowicz – baryton, Bogusław Pikała – fortepian, Witold Holtz – fortepian w programie:  
J. Brahms, R. Schumann  
9 I g. 18
- **Koncert dla Absolwentki:**  
Gość AM – Wanda Wilkomirska  
„Ja wam to zagram” - film dokumentalny o Wandzie Wilkomirskiej (g. 15.30)  
Koncert (g. 18)  
wyk. Soliści i Orkiestra Smyczkowa PRIMUZ pod dyr. Łukasza Błaszczyka  
Tomasz Daroch – wiolonczela, Agata Lichoś – fortepian w programie:  
G. Bacewicz, L. van Beethoven, Robert Schumann, P. de Sarasate, A. Vivaldi  
11 I
- **Koncert Big Bandu**  
Akademii Muzycznej w Łodzi  
18 I g. 18

- **Włodzimierz Korcz**  
**ŁÓDŹ STORY**  
musical operowy  
wyk. Soliści i Chór Wydziału Wokalno-Aktorskiego i Orkiestra Kameralna AM  
reż. Beata Redo-Dobber  
19, 20, 25, 26 I g. 18

- **„Tkane muzyką”**  
16 I g. 17 - Miasto Tkaczy,  
ul. ks. Sz. Rembowskiego 1, Zgierz

## AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56

tel. 42 633 26 41, 42 633 43 68

- **„Z radością pod rękę”** - wystawa fotografii reportażowej  
otwarcie 7 I g. 18
- **„Diva show”** monodram Kamila Maćkowiaka  
10, 11, 12, 24 I g. 19
- **„Stany przejściowe”**  
- cykl fotografii Krzysztofa Pisarka  
otwarcie 10 I g. 18
- **„Zaklinacz kobiet”** - spektakl one man show  
14 I g. 19
- **„Trąceni szaleństwem”**  
- koncert muzycznej sceny teatru AOIA  
16 I g. 19
- **Spotkanie z Katarzyną Korpolewską i Magdaleną Kuydowicz, autorkami książki „W co grają matki i córki”**  
17 I g. 18
- **„Sny i marzenia Violetty Villas”** - musical  
reż. Sebastian Skalski  
18 I g. 19
- **Spektakl „Horror Kitchen Show”**  
31 I g. 19

## Bałucki Ośrodek Kultury „RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- **KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW**  
„Kambodża” - prelekcja Dariusza Ciąpy  
10 I g. 18  
Spotkanie klubowe  
24 I g. 18
- **POEZJA W RONDZIE**  
Włodzimierz Rutkowski - wieczór poetycki  
18 I g. 18
- **„Sto wcieleń Andrzeja Dyszaka**  
czyli trudna sztuka paradii” - koncert  
17 I g. 18

## Bałucki Ośrodek Kultury „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- **WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY**  
- koncert  
wystąpią m.in.: The Black Radio, MuZaOla Bogumił Lepa, zespoły artystyczne BOK „Lutnia”  
10 I g. 17
- **KOLEĐY BLASK**  
koncert najpiękniejszych koled i pastorałek Chóru Canto  
14 I g. 15
- **KOLOROWE EMOCJE**  
„Skarb dobroci” spektakl Teatru Króla z Łodzi  
- spotkanie dla osób niepełnosprawnych  
17 I g. 11

## Bałucki Ośrodek Kultury „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- **KONCERT NOWOROCZNY**  
z udziałem dzieci i młodzieży z Osiedla im. Mikołaja Reja organizowany z Przedszkolem Miejskim nr 140  
10 I g. 18
- **„NAJPIĘKNIEJSZE POLSKIE KOLEĐY”**  
- koncert słowno-muzyczny w wykonaniu Chóru Canto  
13 I g. 11
- **CZYTANIE BUDYNKU. ANTROPOLOGIA ARCHITEKTURY TEATRALNEJ**  
„Między tekstem, a przestrzenią - architektura a dramata”  
prowadzenie - Arkadiusz Rogoziński  
16 I g. 18

## CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- **DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY**  
wokół filmu „Zakochani w Rzymie”,  
reż. Woody Allen  
7 I g. 17  
wokół filmu „Atlas chmur”,  
reż. Tom Tykwer,  
Lana Wachowski, Andy Wachowski  
14 I g. 17  
wokół filmu „Imagine”, reż. Andrzej Jakimowski  
21 I g. 17
- **WIECZÓR NOWOROCZNY**  
„Pod Skrzydłami Aniola”



**Koncert harfistów - uczniów OSM**

im. H. Wieniawskiego,  
wystawa wycinanek  
Doroty Kędzior „O Aniola wolam”,  
recital Anny Pietrzak  
11 I g. 17.30

- Noworoczny Bal z Mikołajem dla dzieci  
Pokaz spektaklu „Skarpetowa łapa”,  
konkursy plastyczne, taneczne  
19 I g. 11
- Recital Wiesławy Stolarczyk  
- piosenkarki, aktorki związanej ze środowiskiem  
osób niepełnosprawnych  
25 I g. 17

**DOM LITERATURY**

ul. Roosevelta 17

tel. 42 636 68 38, 42 636 06 19

- KABARET BI-BA-BO  
„Bo my wszyscy z Tuwima”  
7 I g. 18
- WARSZTATY POETYCKIE  
prowadzi Tomasz Cieślak  
14 I g. 17
- SCENA MUZYCZNA DL  
„Pańskie zdrowie, panie Tuwim”  
- koncert zespołu Philomelos  
17 I g. 19
- KAWIARNIA LITERACKA  
Spotkanie z Darkiem Foksem i promocja  
książki poetyckiej „Rozmowy z głuchym psem”  
30 I g. 19

**FABRYKA SZTUKI**

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

**FILHARMONIA ŁÓDZKA**  
im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22

tel. 42 664 79 10

Kasa czynna: pn.-pt. 10-18,  
piątek z koncertem od g. 12 do przerwy,  
niedziela dwie godziny przed koncertem  
tel. 42 664 79 79

- **KONCERT SYMFONICZNY**  
wyk. Alexei Volodin – fortepian,  
Daniel Raiskin – dyrygent,  
Orkiestra Symfoniczna FŁ  
w programie: M. Ravel, G. Gershwin  
10 I g. 19
- **THE METROPOLITAN OPERA - LIVE IN HD**  
Dymitr Szostakowicz „Nos”

wyk. Andriej Popow, Alexander Lewis,  
Paulo Szot, Paweł Smełkow – dyrygent,  
William Kentridge – reżyseria  
11 I g. 18.55

• **KONCERT KOŁĘD**

przygotowany przez OSM I i II st.  
im. Henryka Wieniawskiego w Łodzi  
12 I g. 12

• **BABY BOOM BUM**

warsztaty dla dzieci w wieku 0-3 lat  
15, 26 I g. 10, 11 i 12  
25 I g. 10, 11, 12, 16 i 17

• **KONCERT EDUKACYJNY**

„NIE DO WYSIEDZENIA”

„Orkiestra to zwierzę”

wyk. Wojciech Kubica, Janusz Florczyk –  
pianisci, Maciej Koczur – dyrygent, orkiestra  
symfoniczna złożona z muzyków Filharmonii  
Łódzkiej i Akademii Muzycznej w Łodzi  
w programie: J. Strauss, C. Saint-Saëns  
16 I g. 10 i 11.45

• **KONCERT SYMFONICZNY**

„Edward Czerny - klasyka i swing”

wyk. Jacek Delong – saksofony, Marcin  
Nałęcz-Niesiołowski – dyrygent, Big-Band AM  
w Łodzi, Orkiestra Symfoniczna FŁ  
17 I g. 19

• **ODKRYWCY MUZYKI**

Warsztaty i koncert dla dzieci w wieku 4–8 lat  
18 I g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

• **KONCERT SYMFONICZNY**

w rocznicę urodzin Witolda Lutosławskiego

wyk. Daniel Raiskin – dyrygent, Orkiestra  
Symfoniczna i Chór FŁ  
w programie: W. Lutosławski, I. Strawiński  
25 I g. 19

• **KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ**

Z CYKLU „KOLOR NON STOP”

wyk. zespół Mellow Five: Ewelina Zawiślak  
– flet, Agata Piotrowska-Bartoszek – obój,  
Dorota Cegielska – fagot, Jacek Delong  
– klarnet, saksofon, Adam Manijak – fortepian  
w programie: G. Gershwin, L. Bernstein,  
H. Mancini, W. Kilar  
28 I g. 19

• **KONCERT SYMFONICZNY**

wyk. Mariusz Ostrowski – recytacja, Daniel  
Raiskin – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna FŁ  
w programie: P. Czajkowski, D. Szostakowicz  
31 I g. 19

**GRUPA LITERACKA**

„CENTAURO”

Osrodek Kultury „Górna”, ul. Siedlecka 1  
tel. 42 684 66 47

- Przegląd twórczości „Centauro” (g. 17)

**Wieczór autorski**

Ewy Modrzejewskiej-Niemirskiej  
oraz Pawła Kuleczki (g. 18)  
13 I

- Przegląd twórczości „Centauro” (g. 17)
- Wieczór autorski Jolanty  
Sowińskiej-Gogacz (g. 18)  
20 I
- Wieczór wierszy dla dzieci (g. 17)
- Wieczór poetek „Centauro” (g. 18)  
27 I

**Spotkania poza placówką:**

- Przegląd twórczości „Centauro” (g. 17)
- Wieczór autorski Eleonory Karpuk (g. 17.30)  
3 I - ŚBP ul. Struga 14
- Wieczór autorski Grupy „Centauro”  
- „Róże dla Różewicza”  
18 I g. 18 - DK „Rondo”,  
ul. Limanowskiego 166
- Prezentacja tekstów członków „Centauro”  
i Klubu Literackiego Nauczycieli  
Spotkanie autorskie  
Magdaleny Sieroszewskiej  
22 I g. 17
- „Dziecko - Nauczyciel - Szkoła”  
- spotkanie z Leonem Sikorskim  
31 I g. 17 - MBP Łódź-Śródmieście Filia nr 6,  
ul. Narutowicza 91a

**KLUB NAUCZYCIELA**

ul. Piotrkowska 137, tel. 42 636 25 98

**KOŚCIÓŁ****EWANGELICKO-AUGSBURSKI  
PW. ŚW. MATEUSZA**

ul. Piotrkowska 283

- Duo Organowe „A Piacere”  
- Irena Wiselka-Cieślak i Grażyna Fajkowska  
5 I g. 17

**ÓŚRODEK KULTURY GÓRNA**

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Koncert kołęd uczestników Studia Piosenki  
11 I g. 11
- Występ Zespołu Tańca i Piosenki „Akcent”  
16 I g. 17

**PAŁAC MŁODZIEŻY**

im. Juliana Tuwima

ul. Wyszyńskiego 86, tel. 42 686 34 45

## PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

### Młodzieżowy Dom Kultury

Aleksandrów Ł., ul. 1 Maja 17/19

- „Tajemniczy Mr Love”  
komedia kryminalno-romantyczna  
spektakl Teatru Poczekalnia  
wyk. Izabela Noszczyk i Robert Latusek  
12 I g. 17

### Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego

Aleksandrów Ł., pl. Kościuszki 12

- „Poznajemy historię naszego regionu  
- o Niemcach pod Aleksandrowem”  
spotkanie z Krzysztofem Pawłem Woźniakiem  
i promocja jego książki  
„Niemieckie osadnictwo wiejskie między  
Prosną a Pilicą i Wisłą  
od lat 70. XVIII wieku do 1866 roku”  
17 I g. 18
- Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki  
rozmowa o powieści Amosa Oza  
„Opowieść o miłości i mroku”  
27 I g. 16.30

### Sala Zabaw Alexland

Aleksandrów Ł., ul. Piłsudskiego 2/4

- „Czarodziejskie okulary”  
- spektakl lalkowy dla dzieci  
21 I g. 17.30
- „Jaś i drzewo fasolowe”  
- spektakl aktorski dla dzieci  
29 I g. 17.30

## POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

- PROJEKT WIEŚ  
Spotkanie z Andrzejem Muszyńskim  
i promocja książki „Miedza”  
15 I g. 18  
„Wędrowny Zakład Fotograficzny”  
- spotkanie z Agnieszką Pajączkowską  
16 I g. 18  
„Etnografia, animacja, sztuka”  
- prezentacja książki, projekcja filmu  
17 I g. 18
- ZAWÓD DZIENNIKARZ  
Spotkanie z Anne Applebaum  
i promocja książki  
„Za żelazną kurtyną”  
23 I g. 18

## POS filia „Karolew”

ul. Bratysławska 6a, tel. 42 687 02 07

- Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu  
zespołu Allegro  
10 I g. 18
- Koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka  
- zespoły Mini-Wiolinki, Wiolinki, Misz-Masz  
15 I g. 17
- Warsztaty rękodzieła Sumi-e  
16 I g. 17
- „Miejsce i rola seniora w rodzinie”  
- wykład Ewy Klizy  
28 I g. 16
- Kamawałowa zabawa taneczna  
31 I g. 17

## Widzewski Dom Kultury ARIADNA

ul. Niciarniana 1/3, tel. 42 678 47 41

- Koncert na rzecz WOŚP  
- występy zespołów  
działających w DK „Ariadna”  
12 I

## Widzewski Dom Kultury „502”

ul. Gorkiego 16

tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

- Culture Club - Italy - prelekcja  
9 I g. 11
- George Bernard Shaw  
PIGMALION  
- spektakl w wykonaniu uczniów I LO  
13 I g. 11
- Dzień Babci i Dziadka  
- koncert uczestników zajęć w DK „502”  
16 I g. 17
- Edward Albee  
TRZY? WYSOKIE? KOBIETY?  
- premiera Teatru TOTAL  
18 I g. 18
- „Podajmy sobie ręce”  
- koncert zespołu Alternatywa  
21 I g. 10.30

## WYTWÓRNIA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

- Myslovitz - koncert promujący płytę „1.577”  
11 I g. 20
- Kayah - koncert promujący płytę  
„Transoriental Orchestra”  
17 I g. 20
- WINO-GRANIE  
Marika - unplugged  
25 I g. 20



Kayah

Foto: Z ARCHIWUM KLUBU WYTWÓRNIA

**3, 10, 17 I**, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii:

- **Tęczowa kolorystyka barw – uzdrawiający motyw w Kwiecie Życia** – prelekcja Tomasza Kotkowskiego (3 I)
- **Spotkania w IV wymiarze** – wykład Ilony Kubackiej (10 I)
- **Wieczór dyskusyjno-filmowy** (17 I, s. 221)

**7 I**, godz. 17, Sala Kolumnowa

VIVA VERDI!!! – w 200. rocznicę urodzin

– prezentacje wszystkich oper kompozytora:

„**Bal maskowy**” (Metropolitan Opera),

wstęp – 8 zł

**11, 18, 25 I**, godz. 11-14, s. 308

**Filatelistyczne spotkania wymienne**

**13, 27 I**, godz. 19, s. 103

Stowarzyszenie Akademia Mądrego Życia:

- **Kreatywne życie** – Anna Goszczyńska (13 I)
- **Jak odrzucić wewnętrzny krytyka i stać się wolnym człowiekiem** – Katarzyna Sowa (27 I)

**14 I**, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich:

**65. Wieczór Przewodnicki**

**18-19 I**, godz. 10-21, s. 304, 313, 308, 310

**Łódzki Port Gier**

**20 I**, godz. 17, Sala Kolumnowa

Cykl oper Giacomo Meyerbeera w 150. rocznicę śmierci kompozytora:

„**Robert diabeł**” (Opera Królewska Covent Garden),

wstęp – 8 zł

**24 I**, godz. 19, s. 6

Koncert – rosyjskie ballady i romanse

w wykonaniu **Alexandra Maceradiego**

**27 I**, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników:

**Ukraina – szlakiem bohaterów trylogii**

– prelekcja Jana Przybyła

**28 I**, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

**Historia Taborytów Czeskich**

**oraz ich miejsca osadnictwa na początku XIX wieku w Zelowie, woj. łódzkie**

– wykład Roberta Owczarka

## W KINIE:



### POLSKIE FILMY W KINIE SZPULKA

17-23 stycznia:

PAPUSZA, MÓJ BIEGUN

i BILET NA KSIĘŻYC.

Cena biletu – 14 zł.

### Kino Kameralne zaprasza na przedpremierowe pokazy filmu

DZIECI KSIĘDZA w dniach 3-16 stycznia

oraz premierowe pokazy filmu

HANNAH ARENDT od 24 stycznia.

Cena biletu – 14 zł.

### Inne propozycje:

BABCIA GANDZIA (*Francja*; 3-16 stycznia),

KAPITAN PHILLIPS (*USA*; 3-9 stycznia),

MŁODA I PIĘKNA (*Francja*; 3-9 stycznia),

HOBBIT: PUSTKOWIE SMAUGA 2D i 3D

(*USA-Nowa Zelandia*; 10-16 stycznia),

ZŁODZIEJE ROWERÓW

(*Włochy*; 10-16 stycznia),

KURCZAK ZE ŚLIWKAMI

(*Belgia-Francja*; 17-23 stycznia).



[www.ldk.lodz.pl/kino](http://www.ldk.lodz.pl/kino)



ŁÓDZKI  
DOM  
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18  
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

**KURSY:** KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO: KLUB OLD BOY, KLUB TAŃCA TOWARZYSKIEGO \* KURS FOTOGRAFICZNY \* DRAMA \* JOGA \* GIMNASTYKA ZDROWOTNA \* FITNESS \* GITARA OD A DO Z \* KOLOROWA PRACOWNIA LUIZY \* KURS RYSUNKU I MALARSTWA \* ZAJĘCIA MALARSKIE (DLA DOROSŁYCH) \* MALARSKIE ABC (DLA MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ) \* KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW \* STUDIUM KULTURY WOKALNEJ \* ZAJĘCIA WOKALNE

**ZAJĘCIA STAŁE:** KLUB PŁASTYKA AMATORA



Foto: ZOFIA KOTKOWSKA

Klub Plastyka Amatora

Informacje: Ośrodek Inicjatyw Artystycznych ŁDK  
ul. Traugutta 18, pok. 112, tel. 797 326 227, imprezy@ldk.lodz.pl,  
www.ldk.lodz.pl

## ŁÓDZKI DOM KULTURY

oferuje sale na konferencje, kursy, szkolenia, zjazdy

- \* zmodernizowana Sala Kolumnowa na 180 osób
- \* jedna sala na 250 osób
- \* dwie sale do 120 osób
- \* siedem mniejszych sal od 20 do 60 osób.

Wszystkie sale wyposażone w nowoczesny sprzęt multimedialny, większe są klimatyzowane i nagłośnione.

Naszym atutem jest lokalizacja w centrum miasta, sąsiedztwo czterech hoteli a także konkurencyjne ceny, usługi cateringowe i miła obsługa.

### ZAPRASZAMY:

ul. Traugutta 18, 90-113 Łódź, tel.: 797 32 61 96, 797 32 61 95  
e-mail: administracja@ldk.lodz.pl; www.ldk.lodz.pl

### WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

#### ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18  
tel.: 797 32 62 17, 42 633 98 00 w. 272  
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl  
www.e-kalejdoskop.pl

#### REDAGUJE ZESPÓŁ:

Halina Bernat, Dariusz Drewnicz,  
Piotr Grobliński, Bogdan Sobieszek,  
Aleksandra Tałaga-Nowacka

#### KALENDARIUM

Bogdan Sobieszek, tel. 42 633 98 00 w. 272  
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

#### PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Narolewska-Taborowska

#### REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

#### KOREKTA:

Elżbieta Januszko

#### Druk:

Drukarnia PB Offset Sp. z o.o.  
93-249 Łódź, ul. Poli Gojawicyrskiej 22  
tel. 42 684 40 97

Informacje o imprezach podajemy  
na odpowiedzialność ich organizatorów.

## PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

**RUCH** – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony [www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)  
pytania: [prenumerata@ruch.com.pl](mailto:prenumerata@ruch.com.pl)  
lub tel. 22 693 70 00.

**KOLPORTER** – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0-801-205-555 lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę:

**II kwartał 2014 r.** do 5 marca (7,50 zł)

**II półrocze 2014 r.** do 5 czerwca (12,50 zł)